PONIEDZIAŁEK |01|09|2025|

DZIENNIK ELBLĄSKI

24 LATA

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

SPORT
PRACA
BIZNES

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 134 (21504)

„JEST JEDNA TYLKO RZECZ W ŻYCIU LUDZI, NARODÓW I PAŃSTW, KTÓRA JEST BEZCENNA. TĄ RZECZĄ JEST HONOR”.

JÓZEF BECK

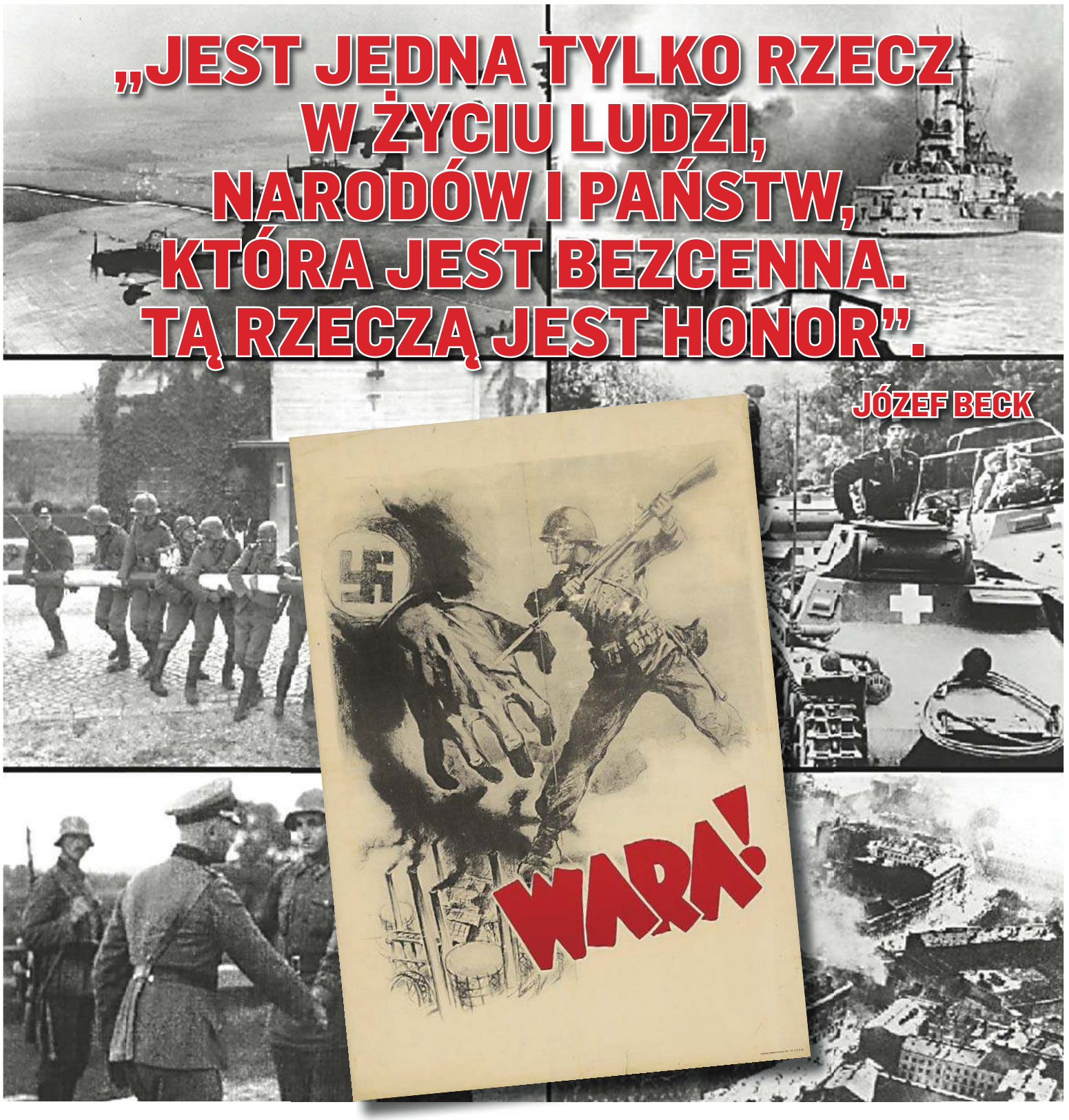

Wymowne słowa prezydenta \3

Prześwietlamy majątki radnych \5

Zacięty pięciosetowy bój z Belgią \13

Awans Igi oraz kontuzja Kamila \15

ISSN 0137-9127
36
9 770137 912118

4724otbp-e-G

eprasa.pl 26c6a04f38

O 4:45 ZACZĘŁO SIĘ PIEKŁO

86 lata temu od ataku na Polskę rozpoczęła się wojna, która w ciągu sześciu lat kosztowała życie 60 mln ludzi. Wrzesień 1939 roku do historii przeszedł jako symbol polskiej odwagi i miłości do Ojczyzny. Wobec połączonych sił obu totalitaryzmów i zdrady sojuszników mieliśmy do wyboru kapitulację bądź honor. Wybraliśmy honor.

W 1918 roku wiadomym było, że stary świat legł w gruzach. I wojna światowa oprócz tego, że kosztowała życie 14 mln ludzi, oznaczała koniec europejskich imperiów i nowe otwarcie na Starym Kontynencie. Ale nadchodząca rzeczywistość bynajmniej nie rysowała się w jasnych barwach. Doświadczona okrucieństwem wojny Europa ponownie zmierzała w przepaść, w stronę kataklizmu, jakiego świat jeszcze nie widział. Wszak Ferdinand Foch już w 1919 roku po podpisaniu traktatu wersalskiego powiedział: „To nie jest traktat pokojowy, to jest zawieszenie broni na 20 lat".

Słowa francuskiego marszałka okazały się prorocze, gdy 1 września 1939 roku o godz. 4:45 niemiecki pancernik Schleswig-Holstein oddał strzały w kierunku Westerplatte. W tym samym czasie III Rzesza zbombardowała Wieluń, dając jasny sygnał, że II wojna światowa będzie konfliktem totalnym, w którym oba krwiożercze totalitaryzmy nie będą oszczędzały ludności cywilnej, a bestialstwo przekroczy wszelkie granice.

Każdy sztab generalny planuje poprzednią wojnę

1 września 1939 roku dobitnie uświadomił, że bagatelizowanie zła to pierwszy krok do tragedii. Sowiecka Rosja i nabierający rozpędu straszliwy eksperyment polegający na ekspansji nowej świeckiej religii nie od razu spotkał się z twardym „Nie" wolnego świata. Podobnie było z dojściem do władzy Adolfa Hitlera, który od 1933 roku dawał powody do tego, że zamierza utopić świat we krwi. Tyle tylko, że przywódcy europejskich potęg, eufemistycznie mówiąc, niespecjalnie kwapili się z uderzeniem pięścią w stół, licząc na racjonalizm führera i uniknięcie sięgnięcia po argument siły. Naiwność takowego rozumowania Winston Churchill wykazał w 1938 roku, tuż po tym jak ówczesny premier Wielkiej Brytanii Neville Chamberlain złożył podpis na porozumieniu z Monachium, na mocy którego oddano III Rzeszy czeskie Sudety. Churchill monachijską hucpę, w której oprócz Niemiec i Wielkiej Brytanii wzięły też udział Włochy i Francja, podsumował słowami: „Nasz rząd miał do wyboru hańbę lub wojnę. Wybrał hańbę, ale wojny nie uniknie". Niestety miał rację.

Zadziwiająco beztroskie podejście do osoby Hitlera przez zachodnich przywódców obce było Józefowi Piłsudskiemu, który wedle części źródeł w 1933 roku poważnie zastanawiał się nad wojną prewencyjną przeciwko III Rzeszy. Zatrzymanie wtedy Hitlera siłą nie było myśleniem życzeniowym, gdyż faszystowskie Niemcy dopiero zaczynały budować swój potencjał militarny. Teoretycznie niewiele zatem brakowało, by Polska podobnie jak w 1920 roku uchroniła Europę przed katastrofą.

Skądinąd polskie zwycięstwo nad bolszewikami do pewnego stopnia uśpiło naszą czujność, albowiem rodzimi generałowie byli przekonani, iż nadchodzące konflikty zbrojne w dużej mierze będą miały podobny przebieg jak wojna z 1920 roku. W społeczeństwie zaś przekonanie o tym, że jesteśmy „zwarci, silni i gotowi" było szeroko rozpowszechnione. Założenia generalicji były takie: szybko następujące po sobie bitwy piechoty spowodują, że ściągnięcie ciężkiej artylerii będzie niemożliwe. Polski sztab nie przewidział wojny pozycyjnej, z ciągnącymi się liniami okopów, gdyż wychodził z założenia, że wojsko musi być przygotowane na długie marsze, a czołgi de facto mają towarzyszyć piechocie i wspomagać rozbijanie punktów oporu. Kluczową rolę upatrywano w kawalerii. Niestety sprawdziło się więc stare powiedzenie, że każdy sztab generalny planuje poprzednią wojnę.

Pokój ma swoją cenę

O tym, że wojna jest nieuchronna, strona polska wiedziała już od kwietnia 1939 roku, gdy III Rzesza wypowiedziała polsko-niemiecki pakt o nieagresji z 1934 roku. Odpowiedzią na to było przemówienie ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, który 5 maja 1939 roku w polskim sejmie powiedział: „Pokój jest rzeczą cenną i pożądaną. Nasza generacja, skrwawiona w wojnach, na pewno na pokój zasługuje. Ale pokój, jak prawie wszystkie sprawy tego świata, ma swoją cenę; wysoką, ale wymierną. My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenną. Tą rzeczą jest honor". Gdy Józef Beck wypowiadał powyższe słowa, Hitler miał już gotowy plan napaści na Polskę, a Polacy gotowy plan obrony przed najeźdźcą (plan „Z").

Naturalnie nasze władze państwowe przed 1 września 1939 roku robiły wszystko, by z chwilą, gdy rozlegnie się huk armatnich wystrzałów, mieć jak najwięcej asów w rękawie. Sojuszników, przynajmniej na papierze, w postaci Wielkiej Brytanii i Francji mieliśmy potężnych. Ich zobowiązania na wypadek niemieckiej agresji na Polskę regulowały stosowne dokumenty. W przypadku Francji był to protokół końcowy z francusko-polskich rozmów sztabowych przeprowadzonych w dniach 15-17 maja 1939 roku, zaś obowiązki Wielkiej Brytanii określał układ o wzajemnej pomocy między Polską a Wielką Brytanią z 25 sierpnia 1939 roku.

Rzeczywistość brutalnie jednak zweryfikowała lojalność sojuszników. 1 września za naszą zachodnią granicą czekały 44 dywizje i 4 brygady

Fot. wikimedia commons/Hans Sonnke/domena publiczna

Niemieccy żołnierze niszczą polski szlaban graniczny i godło Polski

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Andrzej Mielnicki,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 26c6a04f38

piechoty, brygada kawalerii, 4 dywizje zmotoryzowane, 4 dywizje lekkie oraz 7 dywizji pancernych. 1,5 mln żołnierzy, 9000 dział, 2500 czołgów i 1950 samolotów stanowiło siłę, przed którą samotna Polska nie mogła się obronić.

Co prawda Paryż i Londyn 3 września oficjalnie wypowiedziały wojnę III Rzeszy, ale de facto był to tylko pusty, symboliczny gest. Nasi sojusznicy po kilku nalotach na niemieckie bazy morskie swą aktywność ograniczyli do zrzucania na terytorium Niemiec pacyfistycznych ulotek. Zażenowany gen. Adrian Carton de Wiatr, szef brytyjskiej misji wojskowej, powiedział wówczas: „Wstydzę się za mój kraj".

Ale Polacy podjęli walkę z niemieckim potworem, a bitwa pod Bzurą, obrona Wizny („polskie Termopile"), bitwa pod Kockiem, obrona Półwyspu Helskiego, bitwa graniczna, bój pod Kłuszynem, bitwa pod Mokrą czy obrona Westerplatte to symbole polskiej odwagi, honoru i miłości do Ojczyzny.

Poświęcenie polskiego żołnierza znakomicie oddają słowa niemieckiego korespondenta wojennego z 1 września 1939 roku.

„To był pierwszy polski żołnierz, którego ujrzały moje oczy. Na progu granicznej zagrody leżał we krwi, z ziemistą twarzą, skurczony z bólu, kolana przy piersiach. (...) Zginął jak prawdziwy żołnierz. Bronił nakazanego stanowiska do końca. Jego ładownice były puste, a w magazynku karabinu znajdowały się tylko dwa naboje, gdy trafił go śmiertelny strzał. Bronił swego stanowiska do ostatka, choć wiedział, że to śmierć. A obok przy oknach zagrody, zamienionych na strzelnice, we wnękach strzeleckich, wykopanych w ogrodzie, hen gdzieś na granicy, śniło w tym momencie już swój wieczny sen dziewięciu jego towarzyszy (...). Tu dziewięciu ludzi z jednym karabinem maszynowym i dziesięcioma karabinami oczekiwało niemieckiego natarcia (...). Tych dziewięciu nie myślało jednak o odwrocie. Nie przyszło im do głowy wsiąść na stojące w pogotowiu na tyłach zagrody rowery. (...) Ani jeden z nich nie opuścił żywy zagrody na granicy, powierzonej ich straży".

„Byłby Grunwald i Płowce, gdyby nie te bombowce, i gdyby nie te czołgi, które przyszły znad Wołgi"
(Władysław Broniewski)

17 września otrzymaliśmy cios w plecy od ZSRR, który zaatakował Polskę wzdłuż całej wschodniej granicy. Jako że istotą sowieckiej polityki było kłamstwo i obłuda, to Stalin i jego podwładni inwazję na Polskę próbowali usprawiedliwić rzekomą obroną mniejszości narodowych zamieszkujących II RP. W rzeczywistości jednak Moskwa realizowała ustalenia radziecko-niemieckiego paktu z 23 sierpnia 1939 roku, który do historii przeszedł jako pakt Ribbentrop-Mołotow (jego konsekwencją był IV rozbiór Polski). Wobec połączonych sił nazizmu i komunizmu Polsce pozostała heroiczna obrona kraju.

Wrzesień 1939 roku przez lata próbowano przedstawiać jako klęskę państwa polskiego, którego wojsko okazało się zaskakująco słabe. Dokonując oceny kampanii wrześniowej, warto jednak mieć na uwadze późniejsze losy wojny, gdy o sile Wehrmachtu boleśnie przekonała się Francja czy ZSRR. PRL-owska propaganda próbowała też lansować z gruntu fałszywą tezę o ucieczce polskiego rządu do Rumunii. Niniejsza „ucieczka" w nocy z 17 na 18 września w rzeczywistości wynikała z potrzeby przeniesienia władz poza granice kraju oraz uniknięcia wymuszonej kapitulacji.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

WYMOWNE SŁOWA PREZYDENTA W 45. ROCZNICĘ POROZUMIEŃ SIERPNIOWYCH

Polska dziękuje setkom tysięcy i milionom tych, którzy stanęli po dobrej stronie w rewolucji sierpnia roku 1980 – powiedział prezydent Karol Nawrocki w niedzielę w Sali BHP Stoczni Gdańskiej.

Fot. PAP/Adam Warżawa
Karol Nawrocki

Podczas obchodów 45. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność" w historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej Karol Nawrocki powiedział, że to święto jest o tych, „którzy zachowali się jak trzeba w roku 1980, a o których państwo polskie na wiele lat i na wiele dekad zapomniało".

Jak dodał, to święto tych, którzy nie usłyszeli nigdy od Polski słów: „dziękuję za to, że w sierpniu byłeś w Stoczni Gdańskiej, w Stoczni Szczecińskiej i w całej Polsce, po to, aby walczyć o naszą wolność i niepodległość". „Ja mogę żyć w wolnej Polsce dzięki wam i chcę wam za to podziękować, bohaterowie Solidarności" – powiedział prezydent.

Karol Nawrocki podkreślił, że takim ludziom w imieniu byłego prezydenta Andrzeja Dudy (obecnego na uroczystości) przez ostatnie lata wręczał jako prezes Instytutu Pamięci Narodowej Krzyże Wolności i Solidarności. „Wręczałem je tu, w sali BHP i w całej Polsce. Wręczałem je tym, którzy uciekli z wizji państwa polskiego na wiele dekad po roku 1989" – podkreślił prezydent, zapewniając, że będzie nadal upominać się o nich.

„Wrastaliśmy w solidarność, która była głęboko w nas"

Prezydent zwrócił uwagę, że w historii „Solidarności" jest też Lech Wałęsa, „o którym zapominać nie możemy, bo poddalibyśmy się historycznej amnezji". – Lech Wałęsa był przewodniczącym „Solidarności", ale nikt nie zabroni nam opisywać rzetelnie i mówić prawdę o tym kim był Lech Wałęsa, i za to dziękuję Sławomirowi Cenckiewiczowi – podkreślił Karol Nawrocki.

– Chcemy dla dobra wspólnego stawać w prawdzie o „Solidarności". Czerpać z niej, bo to nie jest tylko tradycja i piękna historia, ale to także dla nas wszystkich zobowiązanie – dodał.

Prezydent podkreślił też, że w sierpniu 1980 roku „Polska wróciła na drogę powrotną do tego, aby Polacy mogli być Polakami, aby Polska została Polską".

Nawrocki zwrócił uwagę, że emocja solidarności znana była ludziom przez pokolenia. – I my w wieku XX jako narodowa wspólnota w wielu momentach wrastaliśmy w solidarność, która była głęboko w nas. Ale w sierpniu roku 1980 całe to nasze pokoleniowe doświadczenia, wartości wokół których byliśmy budowani eksplodowało i sprawiło, że Polacy połączyli się, żeby walczyć z systemem komunistycznym. Dlatego solidarność jest fenomenem doświadczenia i minionych wieków i jest częścią naszego narodowego wspólnotowego genotypu i wejściem na drogę powrotną do tego, aby Polska była Polską – powiedział prezydent.

„Musimy bronić się jako wspólnota narodowa przed pogardą obcych"

– 31 sierpnia i Porozumienia Sierpniowe były tym momentem, w którym można było stanąć po właściwej stronie, po stronie głosu narodu, obywateli ówczesnej PRL, ale tych, którzy mieli w swoim sercu wolność. To moment, w którym można było przebić się przez swoje ograniczenia partyjne, ideologiczne, przez statusy ekonomiczne, zawodowe, społeczne i można było stanąć razem i dojść do porozumienia, które było potrzebne – mówił prezydent, po czym dodał, że Porozumienia Sierpniowe pokazują też, że „można być człowiekiem wolności, że można wolność kochać, można wolności służyć, ale nie trzeba ulegać temu, co dzisiaj często widzimy, a więc radykalnemu liberalizmowi". – Bo wolność to nie jest oderwanie się od wartości. Wolność nie może być wbrew wolności innych. Wolność może być oparta o wartości i o poczucie odpowiedzialności i tego uczą nas Porozumienia Sierpniowe – oświadczył Karol Nawrocki.

Prezydent mówił też, że musimy być gotowi do „kompromisów, które służą naszej narodowej wspólnocie".

– Musimy bronić się dzisiaj, jako wspólnota narodowa przed pogardą obcych, ale też - co być może dla nas najważniejsze - przed własnym zwątpieniem. Bo jak my, współcześni Polacy, możemy wątpić w siebie, jeśli mamy Solidarność, Jana Pawła II, jeśli znamy naszą historię, nasze narodowe dziedzictwo – powiedział Karol Nawrocki.

Potrzebujemy 22. postulatu

Prezydent mówił, że dziś solidarność, to wrażliwość wszystkich władz, w tym prezydenta RP, na tych, którzy gorzej zarabiają, którym się nie powiodło, na niepełnosprawnych, emerytów, rencistów, na tych, którzy są w trudnej drodze resocjalizacji.

– Nie damy sobie wmówić, że dążenie do tego, aby Polska była wielka, silna, aby była państwem rozwoju, musi wykluczać solidaryzm społeczny. Nas stać na to, żeby tworzyć wielkie, przełomowe projekty, inwestycje, abyśmy się rozwijali, dzięki naszemu wspólnemu zaangażowaniu – podkreślił.

Karol Nawrocki zapowiedział, że gdy ten rozwój idzie dobrze i jesteśmy coraz bogatsi i silniejsi, prezydent Polski będzie pilnował tego, aby dystrybucja dóbr, płynąca z inwestycji i rozwoju była sprawiedliwa i nie wykluczała grup społecznych, które mają słabszy głos.

Na zakończenie wystąpienia prezydent ocenił, że dziś potrzebujemy 22. postulatu „Solidarności". – Powinien on brzmieć: nie damy zapomnieć i będziemy się odwoływać do dziedzictwa Solidarności. Niech żyje Solidarność, niech żyje Polska – zakończył Karol Nawrocki.

PAP/RED.

eprasa.pl 26c6a04f38

JAROSŁAW KACZYŃSKI W OLSZTYNIE

Spotkanie z Jarosławem Kaczyńskim w Olsztynie przyciągnęło tłumy. Prezes PiS mówił o gospodarce, edukacji, bezpieczeństwie i suwerenności. Sala dawnego hotelu Kopernik pękała w szwach. 76-letni lider PiS żartował ze swojego wieku i tryskał energią.

Trwa objazd Polski przez prezesa Prawa i Sprawiedliwości. Jarosław Kaczyński spotyka się w całym kraju z sympatykami swojej partii pod hasłem „Wygrała Polska". W czwartek 28 sierpnia odwiedził Olsztyn. Do stolicy Warmii przyjechał z kilkudziesięciominutowym opóźnieniem – prosto ze spotkania w Białymstoku.

Sala konferencyjna dawnego hotelu Kopernik (obecnie Best Western Plus) była przygotowana na kilkaset osób. Szybko okazało się, że to za mało. Trzeba było przesunąć ścianki działowe, by pomieścić wszystkich chętnych.

W pierwszych rzędach zasiedli posłowie: Andrzej Śliwka, Iwona Arent i Artur Chojecki, przewodniczący regionalnych struktur partii. Co ciekawe, na sali pojawili się nie tylko sympatycy PiS. Dało się zauważyć zwolenników Konfederacji, a nawet pojedyncze osoby, które jeszcze niedawno kojarzone były z Platformą Obywatelską.

Fot. Andrzej Sprzączak

Polska „pół na pół"

— Od przeszło 30 lat jeżdżę po Polsce. W sierpniu nigdy nie było frekwencji na spotkaniach. Teraz jest zupełnie inaczej — mówił Jarosław Kaczyński w Olsztynie.

Spotkaniu towarzyszyła atmosfera wyraźnej mobilizacji po zwycięstwie Karola Nawrockiego w wyborach prezydenckich. Już na początku Jarosław Kaczyński ostro skrytykował rządzących i ich retorykę. Szukając odpowiedzi na fakt, że – co sam przyznał – Polska jest „pół na pół", prezes PiS stwierdził, że politycy koalicji rządowej mistrzowsko posługują się kłamstwem i tworzą „kontrrzeczywistość".

— Ta ich rzeczywistość z faktami nie ma kompletnie nic wspólnego — podkreślił.

Jarosław Kaczyński zwrócił m.in. uwagę, że 3,7-proc. wzrost PKB, którym chwali się obecny rząd, przy rosnącym zadłużeniu to tylko „przyzwoity" wynik. Przypomniał, że w latach 90. i podczas pierwszych rządów PiS tempo wzrostu sięgało 5–7 proc. przy znacznie mniejszym długu.

Skrytykował też plany budowy superszybkich pociągów (350 km/h). Dodał, że większość pociągów pochodziłaby od zagranicznych producentów (m.in. Siemens), a nie z polskich fabryk.

— Wiadomo, o co tu chodzi — mówił, jednoznacznie sugerując interes zagranicznych firm.

Lider największej partii opozycyjnej odniósł się do oskarżeń o rzekome kradzieże pieniędzy z budżetu w czasach rządu PiS (obecny rząd mówi o 100–200 mld zł). — To są po prostu brednie, bzdury — oświadczył Jarosław Kaczyński. Przyznał jednocześnie, że w jego obozie też pojawiały się nieprawidłowości, ale podkreślił, że były szybko ścigane i karane przez prokuraturę.

„Nieudolność i lenistwo"

Prezes PiS na spotkaniu w Olsztynie mocno podkreślał obronę tradycyjnych wartości. Wskazywał zagrożenia płynące z lewicowych ideologii. Mówił o powiększającej się „przepaści" między elitami a resztą społeczeństwa.

Oświadczył, że należy zdecydowanie bronić Polaków przed narzucanymi zmianami. Jako przykład negatywnych trendów podał politykę edukacyjną obecnej władzy. Krytykował działania minister Barbary Nowackiej.

— Ona naprawdę wprowadza nieudolność i lenistwo, do tego jeszcze dochodzi seksualizacja dzieci. To jest horrendum! — grzmiał prezes PiS.

W kontekście bezpieczeństwa i migracji Jarosław Kaczyński zwracał uwagę, że Polska zachowała porządek, który przyciąga uwagę zagranicznych obserwatorów. Przytoczył przykład młodej influencerki, która zrezygnowała z propozycji przeprowadzki do Los Angeles, bo w Polsce – a konkretnie w Szczecinie – znalazła „czyste i bezpieczne" miejsce do życia.

Podkreślił, że Polska nie może przyjmować nieograniczonej fali imigrantów, wyjaśniając, że priorytetem są osoby wysoko wykwalifikowane i przydatne krajowi. Wyliczając absurdy, które dzieją się w Europie, wskazał przykład Szkocji, gdzie zakazano modlitwy w prywatnych domach w odległości 500 metrów od klinik aborcyjnych.

Dorobek trzydziestu lat

W znaczącej części wystąpienia prezes PiS skupił się na polityce zagranicznej i przyszłości swojego ugrupowania. Ostrzegał, że Unia Europejska szykuje nowe traktaty znacznie ograniczające suwerenność państw narodowych. Przypomniał, że Polska dobrowolnie zrzekła się części kompetencji, przystępując do UE, ale teraz trzeba walczyć o to, co pozostało.

— Musimy się obronić i przed zamachem na nasz dorobek ostatnich trzydziestu lat — przestrzegał.

Jego zdaniem w UE dominuje koncepcja silnego centralizmu, którą trzeba powstrzymać. Jednocześnie zapewnił, że PiS przygotowuje nowy program rozwoju kraju, łączący szybki wzrost gospodarczy ze sprawiedliwością społeczną i konserwatywnymi wartościami.

— Będziemy przygotowani... by naprawić naszą gospodarkę, umocnić naszą praworządność, obronić naszą demokrację — zadeklarował prezes PiS.

Zaznaczył, że partia będzie szukać sojuszników spośród tych, którzy nie niszczą Polski. Mówił o większości zdolnej zmienić konstytucję. Zapowiedział intensywną mobilizację przed kolejnymi wyborami. Kiedy na koniec trwającego blisko godzinę wystąpienia zapytał salę: „Zwyciężymy?", hotel Kopernik długo rozbrzmiewał gromkimi oklaskami i skandowanym hasłem: „Zwyciężymy!".

W dobrej formie

Podczas spotkania lider PiS był w wyraźnie dobrej formie. Żartował też ze swojego wieku, porównując się do starszego od niego o trzy lata Donalda Trumpa.

— Trump jest taki, jak każdy widzi. Różne rzeczy mówi. Jest niezwykle energiczny, jestem od niego trzy lata młodszy i zazdroszczę mu. I nie tej fortuny, tylko tej formy — mówił. — Przypominam jednocześnie, że wszedłem właśnie w wiek starczy. 76 lat to jest przekroczenie 75, a do 75 to jest jeszcze wczesna starość — mówił wyraźnie rozbawiony.

Wielu działaczy PiS z regionu po zakończeniu oficjalnej części wizyty Jarosława Kaczyńskiego w Olsztynie zostało na mniej formalnym, zamkniętym spotkaniu ze swoim liderem, które trwało do późnych godzin nocnych.

JAN BERDYCKI

eprasa.pl 26c6a04f38

PRZEŚWIETLAMY MAJĄTKI RADNYCH

Setki tysięcy złotych oszczędności, domy i samochody – tak wyglądają majątki radnych. Ich oświadczenia zostały upublicznione.

Fot. Zbigniew Woźniak

Radni co roku muszą składać oświadczenia majątkowe. Tak też zrobili teraz. Upublicznione oświadczenia obejmują dochody, oszczędności oraz posiadane mienie w 2024 roku.

Z roku na rok coraz większe oszczędności posiada m.in. radny PiS Radosław Nojman. W 2023 roku zgromadził kwotę 663 tys. zł. Rok później zaskórniaki tego samorządowca wyniosły już 745 tys. zł. Do tego dochodzi 120 euro. Nojman wykazał również dochód ze stosunku pracy sięgający około 89 tys. zł oraz 49 tys. zł z „tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich". Zdecydowanie mniej oszczędności od swojego partyjnego kolegi zgromadził radny Jarosław Babalski. W jego przypadku jest to kwota około 44 tys. zł plus 500 euro. Radny PiS wykazał również, że posiada wspólnie z małżonką mieszkanie o powierzchni 87,5 m kw. o wartości 700 tys. zł.

Pochwalić się może też działką rekreacyjną o powierzchni 0,1 ha, którą wycenił na 140 tys. zł, a także dom letniskowy – o powierzchni 56 m kw. – wart 600 tys. zł. Radny PiS m dosyć pokaźną emeryturę, która w 2024 roku wyniosła ogółem ponad 99 tys. zł, co daje miesięcznie ponad 8,2 tys. zł. Doliczył do tego około 38 tys. zł diety radnego.

Co wykazał były prezydent Olsztyna, a obecnie radny Piotr Grzymowicz? To oszczędności w kwocie ponad 736 tys. zł. Swój dom na Brzezinach – o powierzchni około 370 m kw. – radny Grzymowicz wycenił na 2,2 mln zł.

„Składniki mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł (w przypadku pojazdów mechanicznych należy podać markę, model i rok produkcji): Toyota RAV4 z 2022 roku" – czytamy w jego oświadczeniu majątkowym.

Dużymi oszczędnościami może pochwalić się wieloletnia radna KO Joanna Misiewicz. To ponad 740 tys. zł w walucie. Rok wcześniej była to kwota ponad 650 tys. zł. Dochodzi do tego ponad 4 tys. euro. Radna Misiewicz posiada także papiery wartościowe warte ponad 47 tys. zł oraz obligacje skarbu państwa – ponad 74 tys. zł.

Jak wyglądał majątek radnej Misiewicz w 2023 roku? To ponad 650 tys. zł w walucie i papierach wartościowych. Doszło do tego około 3 tys. euro. Jej majątek to także dwa mieszkania warte ponad 1,25 mln zł oraz dom o powierzchni 300 m kw. Z oświadczenia radnej Misiewicz dowiadujemy się także o dwóch działkach rolnych. Prowadząc indywidualną praktykę lekarską, wykazała dochód w wysokości około 610 tys. zł. Około 46 tys. zł to dochody z emerytury i diet radnej – wynika z oświadczenia za 2023 rok.

W oświadczeniu radnej Misiewicz za 2024 rok poza nieruchomościami widnieje dochód z prowadzonej indywidualnej praktyki lekarskiej w wysokości około 661 tys. zł. Do tego należy doliczyć dietę radnej – około 45 tys. zł, dochody z emerytury – 77 tys. zł, „inne" – około 13,4 tys. zł plus „ryczałt" – około 11 tys. zł.

Solidne zabezpieczenie ma niezależny radny Marcin Możdżonek. Jego oszczędności to ponad 60 tys. zł, do tego ponad 8,5 tys. euro oraz około 1,3 tys. dolarów.

Skąd pochodzą majątki?

Co wykazał jeden z nowych radnych Koalicji Obywatelskiej obecnej kadencji Piotr Pancer? Zgromadził oszczędności w wysokości ponad 16 tys. zł. Wykazał też posiadanie mieszkania o powierzchni około 68 m kw. warte 410 tys. zł. Jego łączny dochód za 2024 rok wyniósł około 184 tys. zł.

Bez oszczędności musi sobie radzić radny Czesław Jerzy Małkowski. Nie wykazał również żadnej nieruchomości, której byłby właścicielem lub współwłaścicielem. Pozostaje mu emerytura i dieta radnego, które dały mu w 2024 roku łącznie około 112 tys. zł. Przypomnijmy zatem jego oświadczenie majątkowe za 2023 rok. Wskazał wtedy oszczędności na poziomie 164 tys. zł, ponad 7,2 tys. euro oraz około 1,3 tys. dolarów.

Radny Możdżonek zainwestował m.in. w ziemię rolną, a dokładnie w dwie takie nieruchomości o łącznej powierzchni ponad 20 ha. W swoim oświadczeniu za 2023 rok wymienił m.in. dwa zegarki (jeden z nich to rolex).

Złożone oświadczenia wcześniej zostały przekazane do urzędu skarbowego, gdzie zostały poddane weryfikacji. – Z analizy urzędu skarbowego oraz własnej wynika, że wszystkie źródła dochodów radnych są legalne. A skąd one pochodzą, to już jest indywidualna sprawa każdego z nich – stwierdza Łukasz Łukaszewski, przewodniczący Rady Miasta Olsztyna.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

NOWA LINIA AUTOBUSOWA JUŻ KURSUJE

Mieszkańcy Olsztyna i okolicznych miejscowości korzystają już z linii autobusowej do Olsztynka. Uruchomiły ją władze tego ostatniego i gminy Stawiguda.

Do tej pory na trasie Olsztyn – Olsztynek, przez Tomaszkowo, Dorotowo, Stawigudę i Gryźliny, kursowały autobusy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Olsztynie. Regulowała to umowa podpisana z władzami miasta przez gminy Stawigudę i Olsztynek. Te dwa ostatnie samorządy postanowiły ją zerwać. Wskazały, że głównym powodem ich decyzji są wysokie koszty utrzymania linii. W okresie między styczniem a sierpniem tego roku całkowity koszt jej funkcjonowania wyniósł blisko 880 tys. zł netto, z czego około 170 tys. udało się uzyskać ze sprzedaży biletów. Pozostałą część dopłacały samorządy proporcjonalnie do liczby przejechanych kilometrów na swoim terenie. Władze Stawigudy i Olsztynka zdecydowały się na wprowadzenie nowego rozwiązania. – Decyzję podjęliśmy z Robertem Waraksą, burmistrzem Olsztynka, po wnikliwej analizie ekonomicznej i organizacyjnej dotyczącej funkcjonowania linii 129. Linia ta zakładała dziennie 7 kursów w każdą stronę. Dzięki zmianom w ciągu doby będzie 13 kursów w każdą stronę, a nie 7 jak w przypadku linii 129 – wyjaśnia Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda.

Dodaje, że tzw. wozokilometr został wyceniony przez Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie na 12,01 zł netto, czyli 12,97 zł brutto. – Spółka Intertrans, której od września powierzymy obsługę linii S6 bis (była linia nr 129) relacji Olsztynek – Olsztyn przez Stawigudę, ten sam wozokilometr wycenia na 4,98 zł netto, czyli 5,38 zł brutto – informuje wójt Kontraktowicz.

Roczny koszt utrzymania linii S6 bis podzielony będzie proporcjonalnie do wykorzystywanych wozokilometrów przez obie gminy, a jej funkcjonowanie będzie ściśle skoordynowane z istniejącą już linią gminna S6 z Gryźlin do Olsztyna, która nadal będzie obsługiwana przez 7 dni w tygodniu (7 kursów dziennie od poniedziałku do soboty oraz 4 kursy do Olsztyna i 5 kursów z Olsztyna w niedziele).

– Podjęte przez nas działania będą więc nie tylko tańsze, ale również bardziej dopasowane do realnych potrzeb naszych mieszkańców. Kursy będą odbywały się przez Kortowo do placu Roosevelta – zaznacza wójt gminy Stawiguda.

Pierwsze kursy nowej linii rozpoczęły się 1 września. „Decyzja o likwidacji linii 129 nie leży po stronie Olsztyna. To decyzja gmin Stawiguda i Olsztynek. My natomiast dbamy o interesy mieszkańców Olsztyna i konsekwentnie rozwijamy transport publiczny w mieście, wspólnie współpracując z sąsiednimi gminami tam, gdzie to możliwe, tak aby połączenia były wygodne, bezpieczne i odpowiadały potrzebom mieszkańców" – podkreślają ratuszowi urzędnicy. GS

fot. Mat. własne

eprasa.pl 26c6a04f38

CORAZ WIĘCEJ LIKWIDACJI NA OLSZTYŃSKICH CMENTARZACH

W obrębie kwater na olsztyńskich cmentarzach komunalnych pojawiły się pulpity z listami grobów przeznaczonych do likwidacji. Wiele z nich zostało już także oznaczonych taśmami z nadrukiem „Likwidacja grobu".

Ten widok zaskoczył osoby odwiedzające cmentarze, a niektóre nawet zszokował, pomimo że takie działania są w Olsztynie prowadzone od lat. W tym roku uległy jednak znacznemu nasileniu ze względu na mocno rosnące zapotrzebowanie.

– Pulpity ustawione w rogach kwater grzebalnych z listami grobów do likwidacji i dodatkowo taśmy z nadrukiem „Likwidacja grobu", którymi opasujemy wybrane nagrobki przeznaczone już do bezpośredniej likwidacji, czyli do udostępnienia pod bieżący pogrzeb – informuje dyrektor Zakładu Cmentarzy Komunalnych w Olsztynie Zbigniew Kot – to kolejne próby dotarcia do osób zainteresowanych utrzymaniem grobu przez dalszych 20 lat.

Poza tym Zakład Cmentarzy Komunalnych publikuje aktualne listy grobów do likwidacji na swojej stronie internetowej zck.olsztyn.eu, w dziale Aktualności, na tablicach ogłoszeniowych przy wejściach na cmentarze oraz na tablicach informacyjnych w budynkach administracyjnych cmentarzy.

Sama procedura związana z typowaniem i likwidacją nieopłacanych grobów nie

Fot. Materiał nadesłany

jest niczym nowym. Ostatnio jednak zapotrzebowanie na miejsca na cmentarzach mocno wzrosło ze względu na niewielkie już możliwości pochówku w istniejących grobach.

Wynika to z tego, że na cmentarzu Poprzeczna nie ma już w ogóle wolnych miejsc grzebalnych (np. po ekshumacji), a większość istniejących grobów murowanych ma już zajęte poziomy, w związku z czym nie jest możliwe już dokonanie w nich pochówku. Generuje to więc zainteresowanie nowymi miejscami. Te jednak trzeba najpierw pozyskać poprzez likwidację nieopłaconych miejsc. Ta sytuacja dotyczy również starej części cmentarza Dywity.

Proces likwidacji poprzedzony jest próbami dotarcia z informacją o braku opłaty do ewentualnych opiekunów grobu poprzez pozostawianie kartek na grobach, publikację list nieopłaconych grobów na tablicach i pulpitach informacyjnych oraz stronie internetowej ZCK, ogólne informacje o przeglądach nieopłaconych grobów w formie banerów i tablic oraz ostatecznie oznakowanie nieopłaconych grobów taśmami. Należy jednak pamiętać, że nie jest obowiązkiem zarządcy przypominanie o braku opłaty i brak któregokolwiek z wymienionych środków informacyjnych, np. taśmy, nie oznacza, że grób nie może zostać zlikwidowany. Zgodnie z ustawą o cmentarzach i chowaniu zmarłych grobem, w przypadku którego nie została wniesiona opłata, dysponuje zarządca i może go udostępnić zainteresowanej rodzinie w celu pochowania innych osób. Nagrobki z takich grobów trafiają do depozytu, a po upływie roku w razie nieodebrania zostają zgruzowane. Każdy nieopłacony grób może więc być zlikwidowany w momencie, kiedy pojawi się rodzina zainteresowana jego przejęciem w związku z pogrzebem.

W ubiegłym roku zlikwidowano ponad 200 grobów. W bieżącym roku zainteresowanie przejęciem nieopłaconych miejsc jest jeszcze większe. Działania te są prowadzone na bieżąco.

Jak wyjaśnia dyrektor Kot, nie dotyczy to murowanych grobów, od których nie pobiera się opłat prolongacyjnych, niemniej to właśnie dysponenci tego rodzaju grobów są najbardziej zainteresowani zakupem miejsc po likwidacji ze względu na to, że znaczna część murowanych grobów na olsztyńskich cmentarzach ma już obecnie zajęte wszystkie kondygnacje.

Zapisy ustawy są jasne

Zgodnie z ustawą o cmentarzach i chowaniu zmarłych ponowne użycie grobu nie może nastąpić w przypadku, gdy jakakolwiek osoba uiści opłatę za pochowanie zwłok na kolejnych 20 lat. To oznacza, że formalności może dopełnić praktycznie każdy, kto zauważy, że upływa czas, na jaki został opłacony grób.

W Olsztynie opłata za podstawowe miejsce na grób ziemny jednopoziomowy to 1500 zł brutto za 20 lat (75 zł za rok albo 6,25 zł za miesiąc). Opłata za miejsce na grób ziemny na dwie i więcej trumien wgłąb wynosi 1700 zł brutto za 20 lat (85 zł za rok albo 7,08 zł za miesiąc). Ustawa zobowiązuje jednak zarządcę do pobierania opłat za okresy nie krótsze niż 20 lat.

Miejsc na cmentarzach brakuje

– Na cmentarzu przy ul. Poprzecznej jest bardzo duże zapotrzebowanie na miejsca, ale zainteresowaniem cieszy się też stara część cmentarza Dywity – informuje dyrektor Zbigniew Kot. – Miejsca po likwidacji na cmentarzu Poprzeczna zgodnie z regulaminem są udostępniane tylko rodzinom, które mają tu już pochowanych bliskich, a nie mają możliwości kolejnego pochówku w już istniejącym grobie. Na cmentarzu Dywity nie obowiązuje to ograniczenie. Przeniesienie szczątków z likwidowanego grobu do ossuarium odbywa się na koszt rodziny dokonującej nowego pochówku.

REKLAMA

PRZED NOWYM ROKIEM SZKOLNYM

WIRTUALNE STRZELANIE TAKŻE W OLSZTYNKU

POWIAT OLSZTYŃSKI

W czasach, gdy technologia przenika każdą dziedzinę życia, także edukacja obronna zyskuje nowy wymiar. Z pewnością będą mogli się o tym przekonać młodzi ludzie uczący się w Zespole Szkół w Olsztynku już w tym roku szkolnym. Powstaje tu bowiem trzecia w powiecie olsztyńskim strzelnica wirtualna na potrzeby szkolenia obronnego i edukacji proobronnej młodzieży. Umowa z Ministerstwem Obrony Narodowej na dofinansowanie tego zadania została podpisana już w lipcu.

Sala gimnastyczna szkoły zostanie przekształcona w nowoczesną przestrzeń treningową, wyposażoną w system multimedialny, laserowe symulatory broni oraz dwa ekrany projekcyjne – jeden zamontowany na stałe, drugi mobilny. Dzięki tej modernizacji uczniowie zyskają dostęp do realistycznych warunków szkoleniowych, umożliwiających naukę i ćwiczenia bez użycia prawdziwej amunicji.

– *To nie tylko inwestycja w sprzęt, ale przede wszystkim w kompetencje i świadomość młodych ludzi. To narzędzie, które kształtuje charakter, uczy odpowiedzialności i buduje poczucie bezpieczeństwa* – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński.

Koszt przedsięwzięcia wynosi 254 tys. zł, z czego aż 200 tys. zł pochodzi z dotacji MON. Pozostałe 54 tys. zł to wkład własny. Zakończenie prac planowane jest na listopad 2025 r.

Olsztynek dołącza do grona szkół w powiecie olsztyńskim, które inwestują w wirtualne technologie szkoleniowe. Pierwsza tego typu strzelnica powstała w 2021 roku w Zespole Szkół w Dobrym Mieście. Koszt jej budowy wyniósł 141,2 tys. zł, z czego ponad 111,5 tys. zł stanowiły środki MON, a 30 tys. zł pochodziło z wkładu własnego samorządu. Druga, oddana do użytku wiosną tego roku, funkcjonuje w **murach Zespołu Szkół w Biskupcu. Kosztowała** 243,5 tys. zł pozyskanych głównie z dotacji Ministerstwa Obrony Narodowej. Obiekty udostępniane są na potrzeby edukacyjne uczniom różnych szkół, jak i na zajęcia szkoleniowe dla różnego typu organizacji zajmujących się obronnością.

– *Także dzięki strzelnicom oferta naszych szkół staje się atrakcyjniejsza, ale trzeba je traktować przede wszystkim jako elementy budowania naszego wspólnego bezpieczeństwa* – podkreśla Artur Wrochna, wicestarosta olsztyński. – *Na szczęście na razie są one jednak miejscem ciekawej nauki i wciągającej zabawy.*

Starostwo nie planuje dalszego inwestowania w tworzenie strzelnic wirtualnych, ale przygotowuje się do budowy profesjonalnej strzelnicy kulowej, z której mogliby korzystać zarówno indywidualni miłośnicy sportów strzeleckich, członkowie organizacji proobronnych, jak i żołnierze WP oraz funkcjonariusze formacji uzbrojonych służb mundurowych. Praktycznie gotowy projekt, stworzony przy współpracy z ekspertami Wojskowej Akademii Technicznej, czeka na ogłoszenie przez MON konkursu ofert Strzelnica w Powiecie 2026.

Wirtualna strzelnica w ZS w Dobrym Mieście

76325otbr-a-M

eprasa.pl 26c6a04f38

S5 ZYSKAŁA PRIORYTETOWY WARIANT

Zapadła decyzja, która przybliża budowę nowego odcinka drogi ekspresowej S5 między Ostródą a Grudziądzem. Podczas posiedzenia Komisji Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych przy GDDKiA zarekomendowano wariant przebiegu trasy, który będzie podstawą do uzyskania decyzji środowiskowej.

Znamy już preferowany przebieg drogi ekspresowej S5 na odcinku z Ostródy do Grudziądza. W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Komisji Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych (KOPI) przy Generalnym Dyrektorze Dróg Krajowych i Autostrad. W jego trakcie wskazano wariant, który zostanie zarekomendowany do dalszych prac i złożenia wniosku o decyzję środowiskową. Równolegle podkreślono znaczenie wniosku gmin Iława i Nowe Miasto Lubawskie o uwzględnienie dodatkowego węzła Iława Zachód.

fot. GDDKiA

Węzeł Iława Zachód – odpowiedź na lokalne potrzeby

Podczas spotkania KOPI przeanalizowano także wniosek o lokalizację nowego węzła Iława Zachód, zgłoszony przez samorządy Iławy i Nowego Miasta Lubawskiego. Przedstawiono możliwe rozwiązanie projektowe, a Generalna Dyrekcja zapowiedziała podjęcie formalnych kroków, by węzeł mógł zostać zrealizowany jako zadanie uzupełniające. To odpowiedź na głosy mieszkańców i władz lokalnych, domagających się bezpośredniego włączenia Iławy do planowanej trasy ekspresowej.

Warianty wybrane – decyzje środowiskowe jeszcze w tym roku

Zarekomendowany wariant W4 na odcinku warmińsko-mazurskim przewiduje budowę 48,5 km dwujezdniowej drogi ekspresowej (2×2) od Wirwajdów do granicy województwa. W ramach inwestycji powstać ma 118 obiektów inżynierskich, w tym 39 wiaduktów (w tym jeden z funkcją przejścia dla zwierząt), 3 mosty i 15 niezależnych przejść dla zwierząt średnich i dużych. Projekt obejmuje również 76 przepustów, z czego ponad połowa ma spełniać funkcję ekologiczną.

Po stronie kujawsko-pomorskiej wskazano wariant W1A, obejmujący 39 km trasy z węzłami: Sarnowo (łączącym S5 z autostradą A1), Radzyń Chełmiński i Świecie nad Osą. Znajdzie się tam również obwód utrzymania drogi oraz para Miejsc Obsługi Podróżnych. W ramach tego odcinka zaprojektowano 42 obiekty inżynierskie oraz 42 przejścia i przepusty dla zwierząt.

Oba warianty zostaną teraz ujęte we wniosku o wydanie decyzji środowiskowej (DŚU), który GDDKiA planuje złożyć jeszcze w tym roku. Postępowania administracyjne prowadzić będą regionalni dyrektorzy ochrony środowiska w Olsztynie i Bydgoszczy. W ramach procedury odbędą się również konsultacje społeczne.

Kluczowa inwestycja w układzie drogowym północy Polski

Planowany odcinek S5 od Ostródy do Grudziądza ma mieć łączną długość ok. 90 km i połączy południową obwodnicę Ostródy z istniejącą siecią drogową w województwie kujawsko-pomorskim, zapewniając ciągłość

trasy S5 w kierunku Bydgoszczy, Poznania i Wrocławia. Inwestycja znajduje się w Rządowym Programie Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. z perspektywą do 2033 r. Przewidywany koszt budowy to około 6,8 mld zł.

Budowa trasy planowo zakończy się w 2033 roku. Dodatkowy węzeł Iława Zachód, jeśli zostanie uwzględniony jako zadanie uzupełniające, może znacząco poprawić dostępność komunikacyjną regionu i ułatwić mieszkańcom korzystanie z nowej infrastruktury. **AL**

REKLAMA

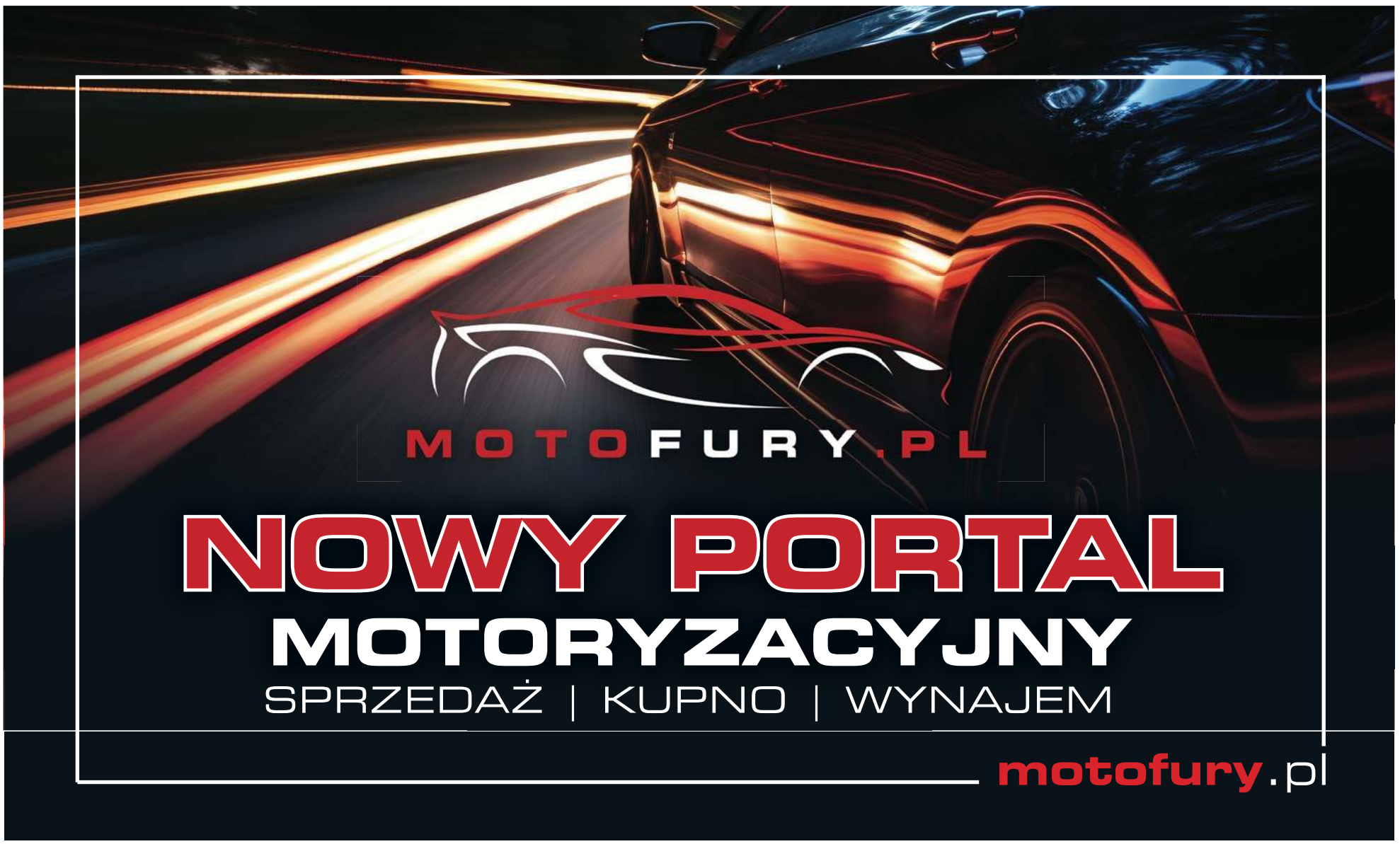

3025otbp-b-M

eprasa.pl 26c6a04f38

Z RZĄDU I SAMORZĄDU

Marcin Kuchciński, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego

Wrzesień zawsze kojarzy się z nowym początkiem. Uczniowie wracają do szkół, a my dorośli patrzymy z nadzieją, jak kolejne pokolenie wchodzi w następny etap swojej drogi. Warmia i Mazury to region, który potrzebuje energii, pomysłów i odwagi młodych ludzi. Jako Samorząd Województwa chętnie wsłuchujemy się w ich głos, między innymi poprzez Młodzieżowy Sejmik, który rozpoczął właśnie drugą kadencję. To forum, na którym rodzą się dyskusje i realizowane są inicjatywy ważne dla całej generacji, a członkowie zarządu z uwagą im się przyglądają.

Na co dzień staramy się tworzyć przestrzeń, w której młodzież nie tylko zdobywa wiedzę, ale i uczy się odpowiedzialności za wspólnotę. Przyznajemy stypendia naukowe, sportowe i artystyczne. Wspieramy kluby sportowe, aby pasja mogła rozwijać się blisko domu. Dzięki funduszom europejskim realizujemy program „Potrafię, decyduję, działam", w ramach którego uczniowie sami zgłaszają i prowadzą – np. szkolne inicjatywy. Wspieramy również drużyny pożarnicze, finansując wakacyjno-szkoleniowe obozy, bo odwaga i gotowość niesienia pomocy innym to wartości, które warto kształtować od najmłodszych lat.

Warmia i Mazury rosną w siłę wtedy, gdy młodzi biorą sprawy w swoje ręce. Chciałbym, byśmy wszyscy o tym pamiętali, dlatego z okazji nowego roku szkolnego życzę przede wszystkim odwagi – nie tylko teraz, ale przez cały rok.

Radosław Król, wojewoda warmińsko-mazurski

Początek roku szkolnego zawsze skłania mnie do refleksji nad tym, co naprawdę buduje siłę państwa. Bo ważne są to drogi, instytucje czy gospodarka, ale to przede wszystkim młode pokolenie jest najważniejszym budulcem i budowniczym kraju. To, jaką wiedzę zdobędzie, jakie wartości przyswoi i jakie postawy wyniesie ze szkoły, przesądzi o przyszłości Warmii i Mazur.

Nowy rok szkolny przynosi zmiany, które jasno pokazują kierunek myślenia o edukacji. Edukacja obywatelska i edukacja zdrowotna wchodzą do szkół jako przedmioty mające przygotowywać do życia, a nie tylko do zdawania egzaminów. Pierwsza ma budować świadomość wspólnoty, znajomość praw i obowiązków, umiejętność debatowania i podejmowania odpowiedzialnych decyzji. Druga ma uczyć dbania o własne zdrowie – fizyczne, psychiczne i społeczne – oraz o relacje, które są fundamentem dojrzałego życia. Jak przypomniał wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz: „Edukacja młodzieży na temat zdrowia jest potrzebna, ale nie może być podlana żadnym sosem ideologicznym. To ma być rzetelna wiedza, nie ideologia – ani prawicowa, ani lewicowa". W tych słowach kryje się istota naszego podejścia: szkoła ma być miejscem prawdy i odpowiedzialności, nie polem światopoglądowych sporów.

Równie istotne jest przygotowanie młodzieży do życia w świecie cyfrowym. Telefony, internet i sztuczna inteligencja to naturalne środowisko, w którym dorastają kolejne pokolenia. Dlatego w tym roku kładziemy mocny akcent na higienę cyfrową i krytyczne myślenie. Umiejętność świadomego korzystania z technologii jest dziś absolutną koniecznością. Chroni przed dezinformacją, uczy selekcji informacji, pozwala wykorzystać potencjał nowych narzędzi w sposób twórczy i odpowiedzialny.

Wyzwania współczesności szczególnie mocno dotykają Warmii i Mazur. Nasz region od zawsze kojarzył się z pracowitością – to ona pozwalała budować gospodarstwa, rozwijać rzemiosło i wspólnoty lokalne. Dziś tę cechę musimy przełożyć na nowoczesną edukację zawodową i techniczną. Potrzebujemy szkół, które dadzą młodym ludziom praktyczne umiejętności i przygotują ich do pracy w zmieniającej się gospodarce. Bo przyszłość Warmii i Mazur nie rozstrzyga się w odległych metropoliach, lecz tu, w naszych szkołach i warsztatach, gdzie kształtują się kadry dla lokalnych przedsiębiorstw, samorządów i instytucji.

Jak pisał Janusz Korczak: Nie ma dzieci – są ludzie. Ten rok szkolny niech będzie czasem, w którym naprawdę potraktujemy młodych ludzi poważnie – jako tych, którzy już dziś współtworzą przyszłość Warmii i Mazur.

Sylwia Jaskulska, wicemarszałkini województwa warmińsko-mazurskiego

Rolnicy Warmii i Mazur od pokoleń wpisują się w krajobraz naszej ziemi, budując jej siłę i tożsamość. Wieś to moja codzienność. Każdego dnia obserwuję pracę na roli. Praca rolnika nie ma limitów czasowych: wymaga bezwzględnego poświęcenia, pokory, cierpliwości i ogromnej odpowiedzialności. Zależna od wielu czynników całkowicie determinuje życie całych rolniczych rodzin. Dla mieszkańców wsi wyjątkowym, symbolicznym momentem w roku są dożynki, święto plonów, wdzięczności i wspólnoty.

To szczególny czas, kiedy możemy podziękować rolnikom za ich trud, troskę o ziemię i za wytrwałość w obliczu wyzwań, jakie niesie zmieniający się świat. Dlatego z serca dziękuję wszystkim Gospodyniom i Gospodarzom Warmii i Mazur za wysiłek, jaki każdego dnia wkładają troszcząc się o ziemię. Jestem wdzięczna za to, że pielęgnują tradycje, które łączą pokolenia, a jednocześnie otwierają się na nowe technologie i rozwiązania, by nasze wsie mogły rozwijać się w zrównoważony sposób. Świętując tegoroczne dożynki, mam również zaszczyt wręczać Odznaki Honorowe „Zasłużony dla Rolnictwa".

Ten symboliczny gest, skromny dowód naszego szacunku i uznania, niejednokrotnie wywołuje wzruszenie. Niech dożynkowy czas będzie okazją do radości, dumy i wspólnego celebrowania owoców ciężkiej pracy, która jest fundamentem dobrego życia dla nas wszystkich.

Zbigniew Szczypiński, wicewojewoda warmińsko-mazurski

Jako region wchodzimy w nowy rok szkolny ze świadomością, że tegoroczne wyniki były dla nas bolesną lekcją. Ósmoklasiści z Warmii i Mazur uzyskali średnio 59% z języka polskiego, 44% z matematyki i 66% z angielskiego – poniżej średnich krajowych. To końcówka ogólnopolskich tabel i sygnał, że musimy wzmocnić fundamenty nauczania już w szkole podstawowej.

Matura także nie rozpieszczała. W liceach zdało 82% absolwentów, w technikach 70%, a łącznie w województwie – 77% (spadek o 7,5 pkt proc. względem 2024 r.). Najwięcej trudności sprawiły przedmioty obowiązkowe — średnie wyniki na poziomie podstawowym to 54% z języka polskiego, 57% z matematyki i 75% z angielskiego; pamiętajmy jednak, że to średnie punktowe, a nie zdawalność — faktyczny „odsetek sukcesów" w regionie wyniósł odpowiednio 92% z polskiego, 83% z matematyki i 92% z angielskiego.

Dlaczego jest słabiej? Tu nie ma jednej przyczyny. Widzimy wyraźny „uskok" miejsko-wiejski – duże ośrodki radzą sobie lepiej, bo mają gęstszą ofertę wsparcia i zajęć dodatkowych. W samym Olsztynie wyniki ósmoklasistów są wyższe od średniej wojewódzkiej.

Zdaniem pani kurator oświaty, kluczowe są także uwarunkowania społeczne: czas rodziców, dojazdy, dostęp do korepetycji, kultura pracy z arkuszem. To brzmi jak banał, ale to właśnie te „miękkie" różnice na końcu stają się twardymi procentami.

W województwie warmińsko-mazurskim prawo do poprawki miało 1 173 tegorocznych absolwentów; pełne zestawienie opublikuje CKE 10 września. To ważne bezpieczniki systemu, ale nie zastąpią codziennej, systematycznej pracy z podstawowymi umiejętnościami.

Piszę to z pokorą i wiarą. Słabszy rok nie definiuje naszych dzieci, tylko nasze zadania: więcej wsparcia dla polskiego i matematyki w powiatach z najsłabszymi wynikami, bliżej domu i bez barier dojazdowych. Wierzę, że wspólnym wysiłkiem – szkoły, rodziców, samorządów i administracji – odwrócimy te wskaźniki. Warmia i Mazury potrafią uczyć lepiej. Teraz pora to pokazać – wynik po wyniku.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 01 września 2025 r. do 22 września 2025 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.***
Wykazy znajdują się też w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem: **umolsztyn.bip.gov.pl.**

PREZYDENT OLSZTYNA

76125otbr-a-M

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ: **GAZETAOLSZTYNSKA.PL**, GDZIE W ZAKŁADCE „OPINIE I PUBLICYSTYKA" ZNAJDZIECIE PAŃSTWO SZEREG KOMENTARZY OSÓB ZE ŚWIATA POLITYKI.

eprasa.pl 26c6a04f38

W dzisiejszych czasach dostępność różnorodnych zajęć pozalekcyjnych dla dzieci jest imponująca. Anetta Grzanek, pedagog i metodyk, z Superminds Academy zdradza, czym kierować się przy wyborze odpowiednich zajęć.

JAK ZNALEŹĆ ODPOWIEDNIE ZAJĘCIA POZALEKCYJNE?

Pierwszym krokiem jest zdefiniowanie celów, jakie chcemy osiągnąć, zapisując dziecko na zajęcia pozalekcyjne. Czy chodzi o rozwijanie konkretnych umiejętności, kreatywność, czy też może wykorzystanie czasu wolnego w sposób edukacyjny. Wybranie odpowiednich zajęć będzie o wiele łatwiejsze, gdy będziemy mieć jasno określone cele.

— Ten szum edukacyjny, który nas otacza, sprawia że jesteśmy atakowani przeróżnymi ofertami edukacyjnymi. Natomiast wszystkie te oferty dążą do jednego mianownika, czyli zapewnienia, że z danym kursem dziecko odniesie sukces i będzie lepiej przygotowane do dorosłego życia. Zanim zdecydujemy się na wybór lekcji, warto zwrócić uwagę na zainteresowania swojego dziecka. Obserwujmy, w czym wykazuje się nasze dziecko oraz co je pasjonuje. Nie patrzmy na celebrytów, którzy akurat reklamują jakiś kurs, czy na to, co aktualnie jest modne. Wybierając zajęcia odpowiadające zainteresowaniom naszego dziecka, zwiększymy szansę na utrzymanie ich zaangażowania i entuzjazmu. Dodatkowo w społeczeństwie panuje mit mówiący o dwóch półkulach naszego mózgu, według którego w zależności od tego, która z nich dominuje, określamy siebie mianem humanistów, czy np. umysłów ścisłych. Tę „łatkę" już od pierwszych dni w przedszkolu czy szkole przypisujemy naszym dzieciom, a tak naprawdę jest to nieprawda. Jeżeli naszemu dziecku gorzej idzie nauka matematyki, to znaczy, że trzeba inaczej mu ją wyjaśnić, pokazać na innych, bardziej codziennych przykładach — mówi Anetta Grzanek, pedagog i metodyk, a także właścicielka Superminds Academy, w której implementuje japoński system nauczania matematyki.

Przed zapisaniem dziecka na jakiekolwiek zajęcia należy upewnić się, że ośrodek i instruktorzy mają odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie. Warto sprawdzić opinie innych rodziców oraz zapytać o referencje i zdobyte certyfikaty. Jakość zajęć ma ogromne znaczenie, aby dziecko mogło skorzystać z maksymalnych korzyści.

Balans między nauką a zabawą

Zajęcia powinny łączyć rozwój umiejętności z przyjemnością i zabawą. Dzieci najlepiej uczą się, kiedy doświadczają radości i pasji w tym, co robią. Dlatego warto zadbać o balans między nauką a zabawą, aby dziecko czerpało satysfakcję z nauki i chętnie angażowało się w zajęcia.

— W dzisiejszych czasach, w dobie rozwoju technologii, edukacja przesłała być narzędziowa, a stała się rozwojowa. Dlatego szukamy takich programów, które mają dziecko rozwijać, szczególnie w kontekście myślenia kreatywnego, logicznego i analitycznego, a nie takich, które dadzą mu jakąś małą umiejętność, która szybko stanie się nieaktualna we wciąż zmieniającym się świecie. Takim pomysłem na zajęcia pozalekcyjne jest np. matematyka mentalna, która cieszy się rosnącą popularnością. Zajęcia są nie tylko świetną zabawą, ale również rozwijają umiejętność logicznego myślenia, koncentracji oraz zdolności obliczeniowych. Dzięki nim dzieci uczą się rozwiązywać problemy matematyczne w ciekawy i niekonwencjonalny sposób, co wpływa korzystnie na ich rozwój intelektualny. Dodatkowo ta dziedzina ma wpływ na intensywny rozwój potencjału mózgu, dzięki czemu uczeń ma lepszą pamięć, przyswaja więcej informacji, rozwija myślenie analityczne oraz łatwiej uczy się języków obcych, a przede wszystkim uczy myśleć samodzielnie — dodaje ekspertka z Superminds Academy.

Pamiętajmy, że wiele ośrodków oferuje lekcje próbne, które pozwalają dzieciom wypróbować dane zajęcia przed podjęciem dłuższego zobowiązania. Warto skorzystać z tej możliwości i pozwolić swojemu dziecku próbować różnych rzeczy. **ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL**

REKLAMA

75625otbr-a-M

SUDOKU

	7		9	4	6			
						3		6
8	6	1			3	4		9
9			3	5				2
5				8	7			
						5		3
4					2		6	
6				9		8		
		9			1			5

1403

		3						
2	6		8	9		5	7	
5						8		
	4						8	
				3				
6	7	8	4	5			3	
4	5	6				3		9
7		9		6	3			
		2	5	4		1		

1404

	3			2	7	8		
		2	8	4		1		
			5	1				2
4				8	2	7		
		5	9		6		1	
9								6
		6	3	9		5		
		4	2				8	
3	2	1					4	

1405

eprasa.pl 26c6a04f38

WALCZYLI Z NIEMCAMI PO DRUGIEJ STRONIE GRANICY

— Pilot, klucząc wśród strumieni pocisków i odłamków, skierował samolot na stację kolejową Biała Piska, gdzie z lotu niskiego zrzuciłem bomby na transport wyładowany samochodami i czołgami. Bombardowanie było skuteczne, wzniecając ogień i panikę — wspominał po latach podporucznik Zygmunt Zbucki.

„Karaś był" lekkim bombowcem i samolotem rozpoznawczym

Fot. NAC

Polacy planowali atak na Mazury

Mało znanym elementem kampanii wrześniowej są działania Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew", której żołnierze przeprowadzili kilka udanych wypadów na teren Prus Wschodnich. Już 2 września gen. Ludwik Kmicic-Skrzyński, dowódca wchodzącej w skład Grupy Podlaskiej Brygady Kawalerii, wydał rozkaz przekroczenia granicy i wzięcia jeńców. W rajdzie wzięły udział dwa szwadrony 10. Pułku Ułanów Litewskich, którzy rozbili oddział niemieckich pograniczników i wzięli do niewoli grupę jeńców. Ułani, nie napotykając żadnego oporu, dotarli do wsi Bełcząc leżącej kilka kilometrów od Białej Piskiej. Tam dołączył do nich plutonem tankietek i odział kolarzy. Polscy żołnierze zajęli kilka wsi, ale zostali powstrzymani silnym ostrzałem karabinów maszynowych i artylerii pod Białą Piską. 3 września wycofali się na tereny Polski, zabierając ze sobą wielu niemieckich jeńców. Inne oddziały w tym samym czasie zajęły Cimochy.

— Po rozwinięciu szwadronów tyralierę szybko zbliżono się do pogrążonego w ciemnościach miasteczka, które zaatakowano bezpośrednio z marszu. W nocnej walce na białą broń zdobyto szturmem stanowisko ogniowe broni maszynowej, strażnicę „Grenzschutzu", stację kolejową i inne obiekty wojskowe. Po opanowaniu miasteczka, zabraniu broni i wzięciu jeńców podjazd przy minimalnych stratach własnych wycofał się do rejonu wyjściowego — wspominał jeden z uczestników tamtych wydarzeń cytowany przez Zygmunta Kosztyłę w artykule „Akcja Podlaskiej i Suwalskiej Brygady Kawalerii na teren Prus Wschodnich w kampanii wrześniowej 1939".

Do niewoli wzięto w sumie 32 jeńców, większość to byli rezerwiści zmobilizowani w okolicach Ełku i Giżycka. Wśród nich było 12 mówiących po polsku Mazurów. — W jednym z zabudowań polscy żołnierze odnajdują w piwnicy starca i dwie kobiety. Stary Mazur po polsku prosi, składając ręce jak do modlitwy, ułanów o darowanie życia. Jakież było zdziwienie, gdy nikt nie robi mu krzywdy. Niemcy przecież opowiadali o strasznych okrucieństwach polskich żołnierzy, którzy niczym azjatycka dzicz mieli gwałcić, rabować i mordować. Żołnierze zniszczyli słup z niemieckimi napisami oraz urządzenie telegraficzne. W jednym z pomieszczeń, nad biurkiem zawieszony był portret Hitlera. Któryś z żołnierzy ściągnął go, a podobiźnie kanclerza wypalił papierosem oczy. Oficerowie kategorycznie zabronili rabunku i niszczenia mienia. Zakazano nawet łamania gałęzi drzew, żołnierzom zrywającym owoce, tłumacząc to tym, że po zwycięskiej wojnie te tereny przypadną Polsce — opisuje te wydarzenia Wiesław Kos w tekście „1939. Polski atak na Prusy Wschodnie".

Te udane akcje rozpoznawcze zachęciły generała Czesław Młot-Fijałkowski, dowódcę SGO „Narew", do opracowania planu uderzenia na Prusy. — Mimo iż polskie wypady nie miały większego znaczenia strategicznego, to jednak ich powodzenie, a także zdobyte informacje o nieprzyjacielu skłoniły dowódcę Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew" do przygotowania planu wykonania silniejszego ataku we głąb Prus Wschodnich, Miały w nim wziąć udział połączone siły Podlaskiej Brygady Kawalerii i Suwalskiej Brygady Kawalerii – łącznie kilkanaście tysięcy żołnierzy. Ofensywa wyznaczona została na dzień 4 września 1939 roku. Kilka godzin przed spodziewaną ofensywą nadszedł jednak rozkaz z Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego. Nakazano Suwalskiej Brygadzie Kawalerii natychmiastowe wycofanie do lasów na wschód od Zambrowa — wyjaśnia Tomasz Dudziński w tekście „Akcja Podlaskiej Brygady Kawalerii w Prusach Wschodnich we IX 1939 r.". O tamtych wydarzeniach przypomina stojący w centrum Białej pomnik.

Porucznik Zygmunt Zbucki wręcza kwiaty królowej Elżbiecie, Syerston, 27 stycznia 1941 roku

Oficerowie służący w 305 Dywizjonie (1942 rok)

Fot. https://www.polishairforce.pl

Karasie nad Nidzicą i Białą

Z kolei polscy piloci we wrześniu 1939 roku dwukrotnie zaatakowali niemieckie dworce: w Nidzicy i Białej Piskiej. 2 września załoga samolotu P23 „Karaś", przelatując nad Nidzicą, zauważyła niemieckich żołnierzy przed dworcem.

— Nagle nasz „Karaś" kładzie się w ostrym skręcie i zawraca ku stacji kolejowej. To por. Malinowski – nie bacząc na zakaz dowództwa – decyduje się bombardować transporty niemieckie stojące na stacji Neidenburg. Nadlatując nad tory, nabieramy wysokości, aby nas nie rozniosły nasze własne eksplodujące bomby. Wpatrzeni w stojące pociągi lecimy wzdłuż torów. Budynki dworcowe i wagony są już coraz bliżej, po prostu rosną w oczach. Za chwilę polecą bomby. Poszły! — wspominał po latach jeden z członków załogi. — Nasze bomby już rwą się między pociągami i budynkiem dworcowym. W równych odstępach wykwitają krótkie, krwawe błyski, a szybko następujące po sobie eksplozje szarpią kłębami dymów, przesłaniając pociągi i dworzec. O tym wydarzeniu przypomina stojący przed dworcem niewielki pomnik.

fot. Zuzanna Leszczyńska

Pomnik poświęcony polskim pilotom stojący obok dworca w Nidzicy

Karaś pod królewcem

Biała Piska przed wojną leżała niecałe 10 kilometrów od granicy. Polskie dowództwo postanowiło wysłać samolot, aby ustalić położenie niemieckich wojsk. Podporucznik Zygmunt Zbucki poprosił, aby pozwolono mu zabrać kilka bomb.

— W okolicy Myszyńca dostaliśmy się w ogień różnego kalibru nieprzyjacielskiej OPL. Pilot, manewrując samolotem, uniknął trafień. Nadlatując w rejonie Pisza, ponownie przywitał nas silny ostrzał z ziemi, ale najbardziej zaciekły ogień napotkaliśmy nad Białą Piską. Jeden z pocisków przebił gondolę, niszcząc oszklenie, a silny wiatr zerwał mi beret z głowy. Pilot, klucząc wśród strumieni pocisków i odłamków, skierował samolot na stację kolejową Biała Piska, gdzie z lotu niskiego zrzuciłem bomby na transport wyładowany samochodami i czołgami. Bombardowanie było skuteczne, wzniecając ogień i panikę — wspominał potem to wydarzenie polski pilot.

Warto dodać, że jeden z polskich pilotów 6 września zapuścił się aż pod Królewiec. Tam został postrzelony, musiał awaryjnie lądować.

Co było później?

A co stało się z dowódcami wspomnianych samolotów? Porucznik Czesław Malinowski walczył potem w Wielkiej Brytani w 301 dywizjonie bombowym „Ziemi Pomorskiej". Do Polski wrócił w 1947 roku i pracował przez wiele lat w PLL LOT.

Zygmunt Zbucki po klęsce wrześniowej przedostał się do Francji, a potem do Anglii. Tam jako pilot nadal walczył z Niemcami. Służył między innymi w 305 Dywizjonie Bombowym „Ziemi Wielkopolskiej i Lidzkiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego", gdzie wykonał 32 loty bojowe. — Został wyróżniony spośród kolegów, to on wręczał kwiaty królowej podczas odwiedzin angielskiej pary królewskiej w 305 Dywizjonie — pisze Rafał Dmowski w tekście „Kpt. nawigator Zygmunt Zbucki. Pro memoria".

Po wojnie czas jakiś służył w RAF, potem wyjechał do Kanady, gdzie kupił małą farmę owocową w Grimsby. — Tam urodzili się jego synowie Bolesław i Ryszard. Po wojnie kilkakrotnie odwiedzał rodzinę w kraju, a podczas jednej z wizyt przekazał swój mundur Izbie Pamięci Liceum im. Bolesława Prusa (był absolwentem tego siedleckiego liceum). Kpt. nawigator Zygmunt Zbucki umarł w Grimsby 9 sierpnia 1996 r. — pisze wspomniany historyk.

IGOR HRYWNA

eprasa.pl 26c6a04f38

Rolnicze abc

z Tobą od 1971 r.

MIESIĘCZNIK **NIE TYLKO** DLA ROLNIKÓW

SIERPIEŃ 2025 – JUŻ W SPRZEDAŻY!

· PORADY **SPECJALISTÓW** · **AGROTECHNICZNE** NOWOŚCI

· **STYL ŻYCIA, EKOLOGIA, ZDROWIE**

Do kupienia stacjonarnie: na poczcie, w punktach sprzedaży prasy, w salonikach prasowych, także w sieciach sklepów Dino, Społem, Polo Market, Auchan, Chorten, Stokrotka i Real oraz **online: www.kupgazete.pl** i **www.e-kiosk.pl**

2325otbp-f-M

eprasa.pl 26c6a04f38

Co, gdzie, kiedy?

Olsztyn i okolice

OLSZTYŃSKIE KINA
Poniedziałek, 1 września

REPERTUAR MULTIKINO
PAŃSTWO ROSE / napisy:15:10, 17:35, 20:30
ZŁODZIEJ Z PRZYPADKU / napisy: 14:30, 17:30, 20:00
NE ZHA 2. W KRAINIE POTWORÓW / dubbing: 11:50, 15:00, 18:10
ZNIKNIĘCIA / napisy: 11:35, 14:25, 17:15, 20:05
AMADEUSZ / napisy: 20:00
BLUEY W KINIE: KOLEKCJA POBAWMY SIĘ W SZEFA KUCHNI / familijny / dubbing: 10:00, 11:30, 13:00, 14:30, 16:00
PAN WILK I SPÓŁKA 2 / familijny / dubbing: 10:15, 11:15, 13:40, 16:05, 18:30
VINCI 2: 12:55, 17:50
O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ 2 / familijny: 10:00, 12:15, 14:30, 16:45
TOGETHER / napisy: 19:00, 21:25
F1 / napisy: 19:55
NAGA BROŃ / napisy: 13:10
SZKOŁA MAGICZNYCH ZWIERZĄT 3 / familijny / dubbing: 10:10, 12:40
BAŁTYK: 12:40
NIKT 2 / napisy: 20:55
13 DNI DO WAKACJI: 21:20
FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / dubbing: 15:20
JURASSIC WORLD: ODRODZENIE / dubbing: 10:15, 17:00
ODDAJ JĄ / napisy: 21:20
SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 10:40, 15:35

REPERTUAR HELIOS
PAŃSTWO ROSE / napisy: 12:20, 15:45, 18:45, 20:45
ZŁODZIEJ Z PRZYPADKU / napisy: 12:50, 16:15, 18:15, 21:15
NE ZHA 2: W KRAINIE POTWORÓW / familijny / dubbing: 12:40, 17:30
SORRY, BABY / napisy: 16:30, 18:30
ZNIKNIĘCIE / napisy: 14:15, 17:15
O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ 2 / familijny: 12:30, 14:50, 17:00
VINCI 2: 15:20, 20:30
PAN WILK I SPÓŁKA 2 / familijny / dubbing: 11:50, 14:00
TOGETHER / napisy: 21:00
SZKOŁA MAGICZNYCH ZWIERZĄT 3 / familijny / dubbing: 15:00
NIKT 2 / napisy: 20:15
NAGA BROŃ / napisy: 19:15
F1 / napisy: 15:10, 19:00
SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 11:40
13 DNI DO WAKACJI: 21:30
FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / dubbing: 12:20
BLUEY W KINIE: KOLEKCJA POBAWMY SIĘ W SZEFA KUCHNI / familijny / dubbing: 11:30, 13:00, 14:30

REPERTUAR AWANGARDA
„Sorry, Baby" - prod. USA, Francja : godz. 17.45
„Przyjaciółki" - prod. Francja : godz. 17.45
„Paw zwyczajny"- prod. Austria, Niemcy : godz. 18.00
„Państwo Rose" - prod. USA, Wielka Brytania : godz. 19.30
„Diamenty" - prod. Włochy : godz. 19.45
„Człowiek Słoń" - prod. USA, Wielka Brytania : godz. 19.45

1 września
PONIEDZIAŁKI Z NORDIC WALKING
Olsztyn
Maj, lato jak my to kochamy to niezmiennie idealny czas na żwawy marsz z kijami! Przez całe lato zapraszamy na maszerowanie leśnymi ścieżkami z kijkami – poniedziałki na takie wędrówki są w sam raz – spotykamy się w każdy poniedziałek – most na j. Długim (nie mylić z pomostem Żubra!!).
Godz. 18.00, start: na moście nad j. Długim.

2 września
STAND-UP OLKI SZCZĘŚNIAK
Olsztyn

Olka Szczęśniak wystąpi z programem „Wybryk natury", który początkowo nosił nazwę „Ola z Zielonego Wzgórza". Dlaczego zmieniła tytuł? Bo życie dopisało jej 40 minut mrocznego materiału, który już nie pasował do tego tytułu.
Program zawiera treści kontrowersyjne, przeznaczone tylko dla osób dorosłych.
Ten program to opowieść o zmaganiach millenialsów w polskich realiach. O byciu control freakiem i paranoikiem. O kupnie starego domu do remontu, o staraniu się o dziecko po trzydziestce. Nie zabraknie dylematów moralnych, tragicznych wypadków i problemów przedsiębiorców z urzędem skarbowym. W drugiej połowie występu wspólnie przełamiemy największe tabu, którego nie poruszył jeszcze żaden polski komik.
Godz. 19.00, Aula Widowiskowo-Konferencyjna im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

5 września
AKTYWNY RODZIC – AKTYWNE DZIECKO. CYKL SPOTKAŃ SPORTOWO-REKREACYJNYCH DLA RODZIN.
Olsztyn
Serdecznie zapraszamy na kolejne spotkanie z cyklu „Aktywny rodzic – aktywne dziecko".

Na piątek 5 września zaplanowaliśmy zajęcia jogi rodzinnej i warsztaty z psychologiem. Nie zabraknie też konkursów dla dzieci z nagrodami. A w sobotę niespodzianka – uroczyste podsumowanie cyklu – piknik rodzinny! Zapraszamy na pogadanki, rozmowy, zdrowy poczęstunek na świeżym powietrzu.
Godz. 17.00, Park Centralny w Olsztynie.

6 września
ZLOT FOOD TRUCKÓW
Olsztyn

Spróbować będzie można między innymi:
— Amerykańskie Burgery
— Burrito
— Quesadillas
— Złote Paluchy Churros
— Owoce w czekoladzie
— Frytki Belgijskie
— Pad Thai
— Pierożki dim-sum.
Godz. 12.00, Przy HWS Urania, al. Piłsudskiego 44.

6 września
NARODOWE CZYTANIE Z POEZJĄ JANA KOCHANOWSKIEGO
Olsztyn

W sobotę, 6 września na Targu Rybnym aktorzy Olsztyńskiego Teatru Lalek przedstawią twórczą interpretację utworów Jana Kochanowskiego. Opiekę merytoryczną nad wydarzeniem obejmie dr hab. Iwona Maciejewska, prof. UWM, która przybliży uniwersalność treści „Mistrza z Czarnolasu". Wydarzenie uświetni także występ muzyczny Jowity Kapuścińskiej, stypendystki Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz Prezydenta Olsztyna. Zachęcamy do wspólnego wysłuchania utworów najwybitniejszego twórcy polskiego renesansu w sercu Olsztyna.
Wydarzenie poprowadzą: Joanna Kaska i Łukasz Ślusarczyk.
Godz. 12.00, Targ Rybny.

OGŁOSZENIA DROBNE \ REKLAMA

NIERUCHOMOŚCI
sprzedam
WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

PRACA
dam pracę
ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
WWW.POZEGNANIA.NET
Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN
plac Józefa Bema 5, tel. 514-800-517
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG
ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.
28919opb1-C-340-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
725otbp-a-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-k-M

eprasa.pl 26c6a04f38

ZACIĘTY PIĘCIOSETOWY BÓJ Z BELGIĄ

SIATKÓWKA\\\ W Bangkoku w 1/8 finału mistrzostw świata Polki po pięciosetowym boju pokonały Belgijki. W środę podopieczne trenera Stefano Lavariniego w ćwierćfinale zagrają z Włoszkami.

• POLSKA – BELGIA 3:2 (25:27, 25:20, 25:17, 22:25, 15:10).
POLSKA: Wenerska, Czyrniańska, Jurczyk, Korneluk, Łukasik, Stysiak, Szczygłowska (libero) oraz Damaske, Gryka, Kowalewska, Łysiak, Smarzek.

Fot. PAP/EPA
Radość Polek po awansie do ćwierćfinału mistrzostw świata

Polki, trzecie w światowym rankingu, nie zachwyciły swoją grą w pierwszej fazie turnieju w Tajlandii, jednak zakończyły rozgrywki grupowe z kompletem zwycięstw i do 1/8 finału awansowały z pierwszego miejsca w grupie G. Natomiast podopieczne trenera Krisa Vansnicka do fazy pucharowej weszły z drugiego miejsca w grupie B, a w światowym rankingu zajmują 13. pozycję.

Początek meczu był nerwowy z obu stron, ale przy serwisie Wenerskiej Polki zbudowały przewagę (14:9), jednak rywalki szybko odrobiły straty, m.in. za sprawą punktowej zagrywki Nel Demeyer i bloku na Martynie Łukasik (16:16). W końcówce autowy atak Malwiny Smarzek i blok na Martynie Czyrniańskiej dały trzypunktowe prowadzenie Belgijkom (24:21), ale biało-czerwone doprowadziły do walki na przewagi przy serwisie Wenerskiej. Niestety, ostatecznie lepsza okazała się Belgia...

W drugim secie od początku inicjatywa była po stronie zespołu trenera Lavariniego, który prowadził już 12:8 przy zagrywce Wenerskiej. Gdy asa serwisowego zanotowała Elise Van Sas, a Polki popełniły kilka błędów, było już jednak po 13. Dopiero w końcówce biało-czerwone zdołały zbudować przewagę, którą utrzymały, za sprawą bloków i pomyłek rywalek.

Trzecia odsłona była pod kontrolą Polek, które wykorzystywały kontry i nie popełniały prostych błędów (13:7). W drugiej części seta Belgijki zaczęły odrabiać straty przy zagrywce Charlotte Krenicky (13:17). Końcówka należała jednak do biało-czerwonych, asa serwisowego zanotowała Smarzek, efektowny atak dołożyła Łukasik, a ostatni punkt padł po autowym uderzeniu Martin (25:17).

W czwartym secie przez dłuższy czas żadna z drużyn nie była w stanie zbudować przewagi, dopiero w drugiej połowie partii za sprawą serii asów serwisowych Van Sas to Belgijki objęły prowadzenie (19:14). Zagrania Czyrniańskiej i Stysiak zmniejszyły dystans (20:22), jednak efektowny atak Herbots pozwolił Belgii doprowadzić do tie-breaka (25:22).

Decydująca odsłona od początku układała się po myśli biało-czerwonych (3:1). Belgijki nie zamierzały się jednak poddać bez walki, po asie serwisowym Herbots i wykorzystanej kontrze doprowadziły do remisu 8:8. W końcówce podopieczne trenera Vansnicka nie wytrzymały presji, popełniły kilka błędów w kluczowych momentach, co w połączeniu z akcjami Damaske i Stysiak dało zwycięstwo Polsce (15:10).

>>> Wyniki 1/8 finału: Holandia - Serbia 3:2 (27:25, 26:24, 22:25, 20:25, 15:11), Japonia - Tajlandia 3:0 (25:20, 25:23, 25:23), Włochy - Niemcy 3:0 (25:22, 25:18, 25:11), Polska-Belgia 3:2 (25:27, 25:20, 25:17, 22:25, 15:10), Chiny - Francja 1:3 (20:25, 25:27, 25:22, 20:25), Brazylia - Dominikana 3:1 (18:25, 25:12, 25:20, 25:12); **poniedziałek:** USA - Kanada (12), Turcja - Słowenia (15.30).

>>> Pary ćwierćfinałowe, środa: Holandia - Japonia, Włochy - Polska; **czwartek:** Francja - Brazylia, USA/Kanada - Turcja/Słowenia

SPRINTEM

KOSZYKÓWKA\\\ W swoim drugim meczu mistrzostw Europy reprezentacja Polski w katowickim Spodku pokonała Izrael 66:64 (19:14, 18:12, 11:25, 18:13). Ponownie w polskim zespole najskuteczniejszy był naturalizowany Amerykanin Jordan Loyd, który uzyskał 27 pkt. Kapitan Mateusz Ponitka miał double-double - 16 pkt i 11 zbiórek. Wczorajsze mecze Izrael – Francja i Polska – Islandia zakończyły się po oddaniu gazety do druku.

*** Wyniki grupy D:** Izrael - Islandia 83:71 (23:19, 13:13, 24:20, 23:19), Belgia - Francja 64:92 (10:18, 17:25, 22:27, 15:22), Polska - Słowenia 105:95 (29:25, 18:21, 33:23, 25:26), Islandia - Belgia 64:71 (21:17, 15:15, 16:14, 12:25), Francja - Słowenia 103:95 (28:30, 19:24, 21:16, 35:25), Polska - Izrael 66:64 (19:14, 18:12, 11:25, 18:13), Słowenia - Belgia 86:69.

Fot. PAP/Jarek Praszkiewicz
Jordan Loyd poprowadził Polaków do dwóch zwycięstw

GRUPA D

1. Francja	4	195:159
2. Polska	**4**	**171:159**
3. Słowenia*	4	276:277
4. Belgia*	4	204:242
5. Izrael	3	147:137
6. Islandia	2	135:154

* mecz więcej

SIATKÓWKA\\\ Reprezentacje Polski, Argentyny, Brazylii i Serbii wzięły udział w XXII Memoriale Huberta Wagnera. Mecze w krakowskiej Tauron Arenie dla wszystkich zespołów były ważnym sprawdzianem przed wrześniowymi mistrzostwami świata na Filipinach.

Fot. PAP/Łukasz Gągulski
Brazylijczyk Felipe Lukas Bergmann usiłuje pokonać polski blok

• Wyniki: Argentyna - Brazylia 3:0 (25:20, 25:22, 25:21), Polska – Serbia 3:0 (25:20, 25:13, 25:22), Argentyna - Serbia 3:0 (25:20, 25:18, 25:17), Polska - Brazylia 0:3 (23:25, 20:25, 23:25), Brazylia - Serbia 3:1 (25:18, 22:25, 25:19, 27:25), Polska – Argentyna (zakończył się po oddaniu gazety do druku).

PIŁKA NOŻNA\\\ Kobieca drużyna Barcelony rozgromiła u siebie ekipę Alhama CF 8:0 w pierwszej kolejce hiszpańskiej ekstraklasy. Jedną z bramek zdobyła Ewa Pajor, która w poprzednim sezonie zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji strzelczyń.
>>> Bramkarz Wojciech Szczęsny i obrońca Gerard Martin zostali potwierdzeni do gry w Barcelonie.

FUTSAL\\\ Na inaugurację rozgrywek Ekstraklasy Constract Lubawa na wyjeździe wygrał 7:4 (2:1) z Ruchem Chorzów.
>>> Inne wyniki: Eurobus Przemyśl - Widzew Łódź 3:1, Futsal Leszno - Piast Gliwice 3:1.

eprasa.pl 26c6a04f38

ZNICZ NADAL BEZ ZWYCIĘSTWA

PIŁKA NOŻNA\\\ Wikielec w trzecioligowych derbach województwa lepszy od beniaminka z Białej Piskiej. Olbrzymi zawód przeżyli kibice w Elblągu, bo Olimpia - po środowym remisie w Wikielcu - miała powalczyć o pełną pulę, a skończyła z niczym.

• ZNICZ BIAŁA PISKA – GKS WIKIELEC 1:2 (0:0)
0:1 – Romanik (77), **0:2** – Chaciński (81), **1:2** – Porębski (87)

GKS odniósł zasłużone zwycięstwo – mówi Przemysław Łapiński, trener Znicza. – Przegraliśmy kolejny mecz. W naszym zespole jest duża złość i smutek. Podkreślam, że zawodnicy walczą, chcą i im zależy. Liczymy jednak, że do końca okna transferowego zostaniemy wzmocnieni doświadczonymi graczami.

Przez większą część spotkania emocji było jak na lekarstwo. Dopiero w ostatnim kwadransie kibice zobaczyli gole i walkę o pełną pulę. Goście w odstępie zaledwie czterech minut wyszli na dwubramkowe prowadzenie, wyprowadzając zabójcze kontry. W 77. min kilkudziesięciometrowy rajd przeprowadził Shoki Nagano, tuż sprzed linii końcowej wycofał piłkę do nadbiegającego środkiem Jakub Romanika, który zanotował debiutanckie trafienie w barwach zespołu z Wikielca.

Drugą bramkową akcję goście rozpoczęli we własnym polu karnym - Aleksandre Bosse wygrał pojedynek z Pawłem Drażbą, jego zagranie przejął Maddox Sobociński i podał do Mikołaja Chacińskiego, którego pilnowali dwaj środkowi obrońcy Znicza. 20-letni napastnik zdołał ich przechytrzyć i ruszył na bramkę Dominika Kąkolewskiego. Po minięciu bramkarza pozostało mu jedynie skierować piłkę do siatki.

Chaciński to kolejny młody gracz, który trafił do GKS. Były zawodnik KKS Kalisz został zgłoszony do gry zaledwie kilkadziesiąt godzin przed sobotnim meczem. 20-latek II ligi nie podbił, ale zebrał doświadczenie, rozgrywając kilkanaście spotkań, więc na niższym poziomie na pewno może być bardzo ważnym graczem w układance trenera Mateusza Sobieraja.

Fot. Łukasz Szymański

Wikielec triumfował w derbach województwa ze Zniczem, który bardzo słabo rozpoczął sezon

Znicz w końcówce ruszył do odrabiania strat. Po rzucie rożnym i główce Tomasza Porębskiego zdobył nawet gola kontaktowego. Ale wynik już nie uległ zmianie.

– Cieszy udany debiut Mikołaja Chacińskiego – przyznaje trener Mateusz Sobieraj. – Cieszy mobilizacja drużyny i chęć zwycięstwa. W pierwszej połowie oddaliśmy sporo strzałów, ale nie były one przygotowane. Nasza gra w drugiej połowie i zwycięstwo na terenie gospodarza to dobry bodziec do pracy w przyszłym tygodniu.

GKS rozpoczął sezon od dwóch porażek, ale w czterech kolejnych występach wywalczył 8 punktów i pnie się w ligowej klasyfikacji. W piątkowy wieczór w Wikielcu zamelduje się Lechia Tomaszów Mazowiecki. Przed Zniczem z kolei w sobotę wyjazdowe spotkanie z rezerwami Jagiellonii Białystok, które także rozpoczęły sezon poniżej oczekiwań.

• OLIMPIA ELBLĄG – KS WASILKÓW 1:2 (1:1)
0:1 – Wasilewski (34), **1:1** – Kordykiewicz (44), **1:2** – Ptasiński (86)

Olimpia w meczu z beniaminkiem z Podlasia miała udowodnić, że strata punktów w środowym meczu w Wikielcu była wypadkiem przy pracy. Elbląscy kibice zobaczyli jednak mecz o scenariuszu bardzo zbliżonym do dramatu.

Choć w Olimpii nie brakuje zawodników z doświadczeniem, którzy powinni być wartością dodaną na boiskach III ligi, to pierwsze mecze sezonu pokazują, że nowe rozgrywki zawsze są wyzwaniem i potrzeba dużo pracy oraz koncentracji, by systematycznie punktować. Gdyby formę i wyniki elblążan przenieść na wykres, to już po sześciu kolejkach mielibyśmy prawdziwą sinusoidę. Dwa ostatni występy to kreska mocno opadająca w dół, bo najpierw był gol stracony w końcówce spotkania z Wikielcu i remis z lokalnym rywalem, który długo grał w osłabieniu, po czym w sobotę wydarzyło się coś jeszcze gorszego, bo elblążanie u siebie ulegli beniaminkowi z Podlasia.

Niby w starciu z KS Wasilków miejscowi starali się zatrzeć złe wrażenia po środowym meczu wyjazdowym, stwarzali okazje bramkowe, ale czegoś brakowało w ich grze. Po dobrym otwarciu meczu, gdy stworzyli kilka okazji bramkowych, ale ich nie wykorzystali, Olimpia oddała pole gry rywalom i zapłaciła za to cenę w postaci straty gola. W 34 min. z nieudanego strzału Kacpra Ptasińskiego wyszło podanie do Mikołaja Wasilewskiego, który pokonał Maksymiliana Wasilewskiego.

Elblążanie odpowiedzieli golem tuż przed przerwą, gdy dobrą akcję Macieja Kołoczka sfinalizował Oskar Kordykiewicz, a druga część meczu wyglądała podobnie do pierwszej. Olimpia znów odważnie zaatakowała po rozpoczęciu gry, ale tym razem Kordykiewicz spudłował w bardzo dobrej sytuacji. Próbował także wprowadzony w przerwie Dominik Kozera, jednak ostatecznie zablokował go obrońca. Potem tempo gry nieco siadło, a w końcówce wróciły demony z Wikielca. W 86. min Ptasiński jeszcze raz zdecydował się na uderzenie na bramkę Olimpii, a że miał na tyle dużo miejsca i czasu, więc tym razem zrobił to o wiele lepiej niż w pierwszej połowie i zapewnił gościom wygraną.

Teraz przed Olimpią kolejny mecz z rywalem z Podlasia, ale całkiem innego kalibru. Niepowodzenie w starciu z beniaminkiem stawia elblążan w bardzo trudnej sytuacji przed wyjazdowym starciem z ŁKS Łomża, uważanym na jednego z faworytów do awansu, który nie kryje swoich aspiracji w tym sezonie.

• Pozostałe wyniki 6. kolejki: ŁKS Łomża – Broń Radom 2:0, Mławianka Mława – Świt Nowy Dwór Mazowiecki 3:4, Ząbkovia Ząbki – KS CK Troszyn 6:2, Wigry Suwałki – Wisła II Płock 3:2, Legia II Warszawa – Jagiellonia II Białystok 2:1, Lechia Tomaszów Mazowiecki – GKS Bełchatów 1:2, Widzew II Łódź – Warta Sieradz 1:3. **ŁSZ**

PO 6 KOLEJKACH

1. Ząbkovia	15	23:10
2. Łomża	15	17:7
3. Legia II	13	14:8
4. Warta	12	12:6
5. Wigry	12	12:10
6. Świt	12	13:12
7. Wisła II	9	12:9
8. Wasilków	9	7:13
9. Wikielec	**8**	**9:9**
10. Olimpia	**8**	**9:9**
11. Bełchatów	8	12:15
12. Lechia	7	12:10
13. Widzew II	7	14:14
14. Mławianka	5	11:18
15. Broń	4	8:12
16. Jagiellonia II	4	7:13
17. Troszyn	4	10:16
18. Znicz	**1**	**7:18**

REKLAMA

Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie

podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu **wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym.** Wykaz zamieszcza się na okres 21 dni, tj. od dnia 01.09.2025 r. do dnia 21.09.2025 r., w siedzibie ZDZiT przy ul. Szrajbera 9/10 w Olsztynie, a także w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem https://bip.zdzit.olsztyn.eu/category/dzierzawa-nieruchomosci/ (dzierżawa nieruchomości).

Dyrektor ZDZiT w Olsztynie

75225kewk-a-M

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Olecku, ul. Zyndrama 4, 19-400 Olecko

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony, na wykonanie budowy wiatrołapów wraz z przebudową schodów, spoczników oraz chodnika w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Gołdapskiej 18 w Olecku.

Termin składania ofert upływa dnia 15.09.2025 r. o godz. 8.00. Oferty należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Zyndrama 4. Otwarcie ofert nastąpi 15.09.2025 r. o godz. 9.00 w biurze SM przy ul. Zyndrama 4.
Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie SM przy ul. Zyndrama 4, w Dziale Technicznym w godz. 8.00-14.00, nr telefonu 87 520 30 67 oraz na stronie internetowej SM w Olecku pod adresem www.sm.olecko.pl. Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek skutków prawnych i finansowych.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Olecku

15925ocwo-a-M

eprasa.pl 26c6a04f38

AWANS IGI ORAZ KONTUZJA KAMILA

TENIS Iga Świątek awansowała do 1/8 finału wielkoszlemowego turnieju US Open w Nowym Jorku. Rozstawiona z numerem drugim polska tenisistka wygrała z Rosjanką Anną Kalinską (nr 29) 7:6 (7-2), 6:4. Spotkanie trwało dwie godzinę i 56 minut.

Świątek była zdecydowaną faworytką meczu, który został rozegrany w nocy z soboty na niedzielę polskiego czasu. Jednak Kalinska jest wyjątkowo niewygodną rywalką dla czołowych tenisistek. Najwyżej wświatowym rankingu była na 11. miejscu i choć nie wygrała jeszcze żadnego turnieju, to regularnie pokonuje zawodniczki z czołowej dziesiątki. W poprzednim sezonie odniosła siedem takich zwycięstw, w tym ze Świątek w półfinale w Dubaju, a w obecnym dwa.

Gema otwarcia Świątek wygrała gładko, ale od tego momentu zaczęły się schody - rywalka była niemal bezbłędna, a Polka fatalnie serwowała - w pierwszej partii skuteczność jej pierwszego podania wyniosła zaledwie 37 procent.

Efekt był taki, że grająca z kamienną twarzą Rosjanka wygrywała 5:2 i w kolejnym gemie, w którym serwowała, miała aż cztery piłki setowe. Świątek wyszła jednak z opresji obronną ręką, doprowadzając do remisu 5:5. Co prawda Kalinska zdobyła szósty punkt, lecz na jej twarzy w końcu widać było wielkie nerwy, tym bardziej że polska tenisistka najpierw doprowadziła do remisu, po czym w tie-breaku wygrała 7:2!

- Wydaje mi się, że grałam dobrze, ale popełniłam kilka błędów, chcąc szybko zamknąć wymiany - oceniała tego seta polska tenisistka. - Chciałam unikać niewymuszonych błędów i zaczęłam zwracać uwagę na rzeczy techniczne i próbowałam zmusić rywalkę do popełnienia błędu. Sytuacja w secie zrobiła się ciasna, ale kiedy doprowadziłam do wyrównania wiedziałam, że mam szansę powalczyć o wygraną.

Druga partia to zacięta walka do stanu 4-4, duża

Fot. PAP/EPA

Triumfująca Iga Świątek. W poniedziałek rywalem Polki będzie Jekaterina Aleksandrowa

w tym jednak była „zasługa" Rosjanki, która myliła się raz za razem - dość powiedzieć, że popełniła 11 podwójnych błędów serwisowych, z tego aż trzy w jednym z przegranych gemów! Końcówka należała już do Świątek, która zdobyła dwa ostatnie punkty.

Kolejną rywalką 24-latki z Raszyna, która US Open wygrała w 2022 roku, będzie w poniedziałek Jekaterina Aleksandrowa. Rozstawiona z numerem 13. Rosjanka pokonała Niemkę Laurę Siegemund 6:0, 6:1. Bilans Świątek z Aleksandrową to 4-2.

W trzeciej rundzie zameldowali się też - po raz pierwszy w karierze - Magdalena Fręch i Kamil Majchrzak. Fręch nie miała wiele do powiedzenie z rozstawioną z trójką Amerykanką Coco Gauff (3:6, 1:6), natomiast Majchrzak, który w drugiej rundzie po epickim boju (trwał cztery i pół godziny) pokonał Rosjanina Karena Chaczanowa, zmierzył się ze Szwajcarem Leandro Riedim. Niestety, w meczu z Chaczanowem Polak doznał kontuzji mięśni międzyżebrowych, co miało decydujący wpływ na losy pojedynku ze Szwajcarem.

- Nie byłem w stanie robić żadnych skrętów - wyjaśnił Majchrzak. - Byłem na tabletkach, ale i tak ból był zbyt duży. Rywal wiedział, że nie jestem w pełni zdrowy i na początku był tak zestresowany, że udało mi się wyjść na prowadzenie 3:0. Potem zaczął normalnie grać i uderzać, na co nie miałem odpowiedzi. Dlatego wobec braku możliwości oddania normalnego zagrania przy serwisie poddałem mecz.

Szwajcar już na pewno zgarnie w Nowym Jorku przynajmniej 400 tysięcy, a Polak wyjedzie z USA bogatszy o 237 tysięcy dolarów.

CIEKAWSZE WYNIKI

>>> Mężczyźni: Jannik Sinner (Włochy, 1) - Denis Shapovalov (Kanada, 27) 5:7, 6:4, 6:3, 6:3; Andriej Rublow (Rosja, 15) - Coleman Wong (Hongkong) 2:6, 6:4, 6:3, 4:6, 6:3; Alex de Minaur (Australia, 8) - Daniel Altmaier (Niemcy) 6:7 (7-9), 6:3, 6:4, 2:0 i krecz Altmaiera; Felix Auger-Aliassime (Kanada, 25) - Alexander Zverev (Niemcy, 3) 4:6, 7:6 (9-7), 6:4, 6:4

>>> Kobiety: Karolina Muchova (Czechy, 11) - Linda Noskova (Czechy, 21) 6:7 (5-7), 6:4, 6:2; Naomi Osaka (Japonia, 23) - Daria Kasatkina (Australia, 15) 6:0, 4:6, 6:3; Marta Kostiuk (Ukraina, 27) - Diane Parry (Francja) 3:6, 6:4, 6:2; Jekaterina Aleksandrowa (Rosja, 13) - Laura Siegemund (Niemcy) 6:0, 6:1; Amanda Anisimova (USA, 8) - Jaqueline Cristian (Rumunia) 6:4, 4:6, 6:2; Beatriz Haddad Maia (Brazylia, 18) - Maria Sakkari (Grecja) 6:1, 6:2.

O PIŁCE

REPREZENTACJA Jan Urban na wrześniowe mecze eliminacji MŚ 2026 z Holandią i Finlandią powołał kilku debiutantów. Szansę pierwszego występu w kadrze narodowej mogą otrzymać obrońcy Arkadiusz Pyrka, Jan Ziółkowski i Przemysław Wiśniewski.
Do kadry wraca Robert Lewandowski i ponownie, jak zapowiedział Urban, będzie kapitanem. Wśród wybrańców nowego selekcjonera jest też Kamil Grosicki, który niedawno... zakończył w niej karierę.
Zgrupowanie kadry rozpocznie się w poniedziałek w Katowicach. Z Holendrami biało-czerwoni zmierzą się 4 września w Rotterdamie, a z Finami trzy dni później na Stadionie Śląskim w Chorzowie.

• Piłkarze powołani na mecze eliminacji MŚ 2026 z Holandią i Finlandią, bramkarze: Bartłomiej Drągowski (Panathinaikos Ateny), Kamil Grabara (VfL Wolfsburg), Bartosz Mrozek (Lech Poznań), Łukasz Skorupski (Bologna FC); **obrońcy:** Jan Bednarek (FC Porto), Matty Cash (Aston Villa FC), Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki), Jakub Kiwior (Arsenal Londyn), Arkadiusz Pyrka (FC St. Pauli), Przemysław Wiśniewski (Spezia Calcio), Paweł Wszołek (Legia Warszawa), Jan Ziółkowski (Legia Warszawa); **pomocnicy:** Przemysław Frankowski (Rennes), Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin), Jakub Kamiński (FC Koeln), Bartosz Kapustka (Legia Warszawa), Jakub Piotrowski (Udinese Calcio), Bartosz Slisz (Atlanta United), Sebastian Szymański (Fenerbahce Stambuł), Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo), Piotr Zieliński (Inter Mediolan); **napastnicy:** Adam Buksa (Udinese Calcio), Robert Lewandowski (FC Barcelona), Krzysztof Piątek (Al-Duhail SC), Karol Świderski (Panathinaikos Ateny).

EKSTRALIGA KOBIET Trwa fatalna seria Stomilanek, które w czwartej kolejce zaliczyły czwartą porażkę.

• STOMILANKI OLSZTYN - POGOŃ SZCZECIN 1:3 (0:2)
0:1 - Giętkowska (21), **0:2** - Da-kyung (23), **1:2** - Roy (57 k), **1:3** - Sokołowska (67 s)

• Inne wyniki: APLG Gdańsk - Śląsk Wrocław 1:0 (1:0), Rekord Bielsko-Biała - Górnik Łęczna 1:4 (0:1), UJ Kraków - Czarni Sosnowiec 0:3 (0:2), Pogoń Tczew - UKS SMS Łódź 0:1 (0:0), Lech/UAM Poznań - GKS Katowice (22 listopada).

PO 4 KOLEJKACH

1. Czarni	12	15:3
2. Pogoń S.	10	11:3
3. Górnik	10	10:3
4. Lech	7	5:2
5. Katowice	6	8:4
6. Śląsk	6	8:6
7. UJ Kraków	4	2:6
8. APLG	4	1:7
9. UKS SMS	3	3:8
10. Rekord	3	6:12
11. Pogoń T.	0	3:10
12. Stomilanki	0	5:13

EKSTRAKLASA Siódma kolejka była nieudana dla gospodarzy. Wicelider Górnik Zabrze przegrał z Motorem Lublin, Bruk-Bet Termalica Nieciecza z Koroną, a Zagłębie Lubin zremisowało z Piastem Gliwice, ratując punkt w ostatnich sekundach. Największą niespodzianką była natomiast porażka (pierwsza w sezonie) w Gdyni prowadzącej w tabeli Wisły Płock.
Kolejka zakończyła się w niedzielę, bo od poniedziałku rozpoczną się zgrupowania zespołów narodowych przed meczami eliminacji mistrzostw świata.

• Wyniki 7. kolejki: Arka Gdynia - Wisła Płock 1:0 (Espiau 48), GKS Katowice - Radomiak Radom 3:2 (Jędrych 25, Nowak 38, Wasielewski 72 - Baldé 14, Wolski 40), Górnik Zabrze - Motor Lublin 0:1 (N'Diaye 58), Zagłębie Lubin - Piast Gliwice 2:2 (Kocaba 40, Kossídis 90 k - Jirka 18, 52), Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Korona Kielce 1:3 (Hilbrycht 8 - Błanik 47, Smolarczyk 52, Matuszewski 68), po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze Cracovia - Legia Warszawa, Jagiellonia Białystok - Lechia Gdańsk, Lech Poznań - Widzew Łódź i Pogoń Szczecin - Raków Częstochowa.

• Czołówka tabeli: 1. Wisła Płock - 16; 2. Górnik Zabrze - 12; 3. Cracovia - 11 (mecz mniej); 4. Korona Kielce - 7; 5. Jagiellonia Białystok - 9 (trzy mecze mniej).

I LIGA W 8. kolejce Wieczysta przegrała na wyjeździe z Polonią Bytom - to pierwsza w sezonie porażka krakowskiego zespołu. Co ciekawe przegrała także Wisła, która na tarczy wróciła z Legnicy. Do czołówki dołączyła Polonia Warszawa po wygranej z Pogonią Grodzisk Maz.

• Wyniki: Górnik Łęczna - Stal Rzeszów 0:4 (0:2), Miedź Legnica - Wisła Kraków 2:0 (1:0), Polonia Bytom - Wieczysta Kraków 4:2 (3:1), Polonia Warszawa - Pogoń Grodzisk Mazowiecki 2:1 (2:1), Śląsk Wrocław - GKS Tychy 2:1 (0:0), Znicz Pruszków - Pogoń Siedlce 0:1 (0:0), Stal Mielec - Ruch Chorzów 2:2 (1:0), po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze Puszcza Niepołomice - Chrobry Głogów i Odra Opole - ŁKS Łódź.

• Czołówka tabeli: 1. Wisła Kraków - 18 (mecz mniej); 2. Wieczysta Kraków - 14 (mecz mniej); 3. Śląsk Wrocław - 14; 4. Polonia Bytom - 13; 5. Pogoń Siedlce - 12; 6. Polonia Warszawa - 12.

eprasa.pl 26c6a04f38

GKS KATOWICE WYGRAŁ 2:0 (1:0) ZE SŁOWEŃSKIM ZNK MURA. DZIĘKI TEMU MISTRZYNIE POLSKI AWANSOWAŁY DO III RUNDY ELIMINACJI LIGI MISTRZÓW KOBIET.

TRENER STOMILU STRACI PRACĘ?

PIŁKA NOŻNA\\\ Stomil miał podobno walczyć (skutecznie!) o awans, tymczasem po pięciu kolejkach olsztyńskiemu klubowi zdecydowanie bliżej do strefy spadkowej niż do czołówki IV ligi. Tym razem stomilowcy przegrali w Nidzicy ze Startem.

• START NIDZICA - STOMIL OLSZTYN 2:1 (1:1)
1:0 - Kruszyński (12), **1:1** - Klugier (33), **2:1** - Tomaszewski (90)

Już trzeciej porażki w tym sezonie doznał Stomil, dla odmiany Start prowadzony przez Czesława Żukowskiego wciąż jest niepokonany. Inna sprawa, że wydawało się, iż mecz zakończy się podziałem punktów, tak się jednak nie stało, bo w 90. min Hubert Tomaszewski wykończył kontrę gospodarzy, w prosty sposób minął obrońcę, po czym pokonał Michała Leszczyńskiego. Kibice gospodarzy oszaleli z radości, a fani Stomilu zaczęli głośno domagać się zwolnienia trenera Piotra Gurzędy. A że w takich sytuacjach zawsze łatwiej pozbyć się szkoleniowca niż jedenastu (albo i więcej) kopaczy, więc wydaje się, że los Gurzędy jest przesądzony. Fakty są bowiem bezlitosne - trzy porażki w pięciu meczach i tylko sześć punktów na koncie wywalczone z ekipami z dołów ligowej tabeli (DKS i Stawiguda) - na dodatek naprawdę niewiele brakowało, by z Dobrego Miasta Stomil też nie wrócił z kompletem punktów.

Efekt jest taki, że do prowadzącego duetu olsztynianie tracą już siedem puntów. Jeśli nie zajdzie jakaś natychmiastowa poprawa, to Stomil stanie się - w najlepszym razie - czwartoligowym średniakiem. Ale znając możliwości jego piłkarzy (trzy spadki w czterech sezonach), jest też możliwy gorszy scenariusz, czyli w przyszłym sezonie mecze w okręgówce z Victorią Bartoszyce lub Cresovią Górowo Iławeckie. Oczywiście do końca rozgrywek jeszcze wiele się może zdarzyć, ale przypominamy, że gdy w poprzednim sezonie pisaliśmy o wizji przyszłych czwartoligowych meczów Stomilu z Mrągowią lub Sokołem Ostróda, to wielu kibiców i czytelników traktowało to jako żart. A to była - jak się okazało - trafna diagnoza.

Fot. Emil Marecki

Postawa piłkarzy Stomilu jest przykrą niespodzianką nie tylko dla olsztyńskich kibiców

• MAMRY GIŻYCKO - SOKÓŁ OSTRÓDA 0:1 (0:1)
0:1 - Pieczarka (27); **czerwona kartka:** Nowicki (70 Sokół)

W piątkowy wieczór w Giżycku doszło do starcia dwóch niepokonanych dotychczas drużyn. Zwycięsko z tego pojedynku wyszedł Sokół, który wygrał po pięknym uderzeniu Jakuba Pieczarki. Mamry nie zdołały doprowadzić do remisu, chociaż przez 20 minut grały w przewadze po tym, jak drugą żółtą kartkę zobaczył Kacper Nowicki.

• CONCORDIA ELBLĄG - POLONIA LIDZBARK WARMIŃSKI 1:1 (1:0)
1:0 - Joao Augusto (39), **1:1** - Sobolewski (75)

Mecz był wydarzeniem kolejki, bo marzący o powrocie do III ligi elblążanie zmierzyli się z liderem, który do tej pory jeszcze nie stracił punktu. Concordia objęła prowadzenie po ładnym uderzeniu Brazylijczyka Augusto, ale po przerwie Polonia - która utrzymała pozycję lidera - uratowała remis po efektownej główce Cezarego Sobolewskiego.

****

Z innych meczów warto zwrócić uwagę na kolejne porażki Mrągowii i Stawigudy, które z zerowym dorobkiem punktowym zamykają tabelę. O ile postawa beniaminka nie jest jakąś wielką sensacją, o tyle postawa ekipy z Mrągowa już jest przykrą niespodzianką. Mówimy przecież o zespole, który poprzedni sezon zakończył na niezłym ósmym miejscu, a rok temu o tej porze miał cztery punkty.

• MRĄGOWIA MRĄGOWO - TĘCZA BISKUPIEC 1:2 (0:1)
0:1 - Szypulski (30), **0:2** - Karłowicz (78), **1:2** - Kuśnierz (80)

• DRWĘCA NOWE MIASTO LUBAWSKIE - MAZUR EŁK 2:2 (1:1)
0:1 - Dunaj (13), **1:1** - Ryczkowski (37), **1:2** - Popławski (63), **2:2** - Klimek (86)

• GKS STAWIGUDA - PISA BARCZEWO 0:2 (0:1)
0:1 - Koć (14), **0:2** - Stankiewicz (61 samob.)

• DKS DOBRE MIASTO - GRANICA KĘTRZYN 4:0 (3:0)
1:0 - Nawrocki (2), **2:0**, **3:0** - Lubak (4, 30), **4:0** - Ogonowski (69)

• OLIMPIA II ELBLĄG - ROMINTA GOŁDAP 0:1 (0:0)
0:1 - Radostin (81).

DRYH, EM

PO 5 KOLEJKACH

1. Polonia	13	17:4
2. Sokół	13	12:2
3. Start	11	12:7
4. Concordia	10	13:6
5. Mamry	10	11:6
6. Tęcza	9	11:5
7. Pisa	9	9:7
8. Drwęca	8	8:10
9. Rominta	7	9:11
10. Mazur	7	8:10
11. Stomil	6	14:9
12. DKS	4	8:11
13. Granica	3	4:14
14. Olimpia II	3	5:13
15. Mrągowia	0	7:13
16. Stawiguda	0	2:22

eprasa.pl 26c6a04f38